

Wiele radości tracisz codziennie, nie posiadając jeszcze
w domu słynnej superheterodyny z oktoda

PHILIPS 525 A

Nr. 22. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 23 stycznia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Dymisja rządu Laval Jeanneney, Laval i Bouisson nie przy- jęli misji tworzenia nowego gabinetu



HERRIOT.

PARYŻ, 22 stycznia (PAT.) —
W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie rady ministrów. Po posiedzeniu rady ministrów odbyła się rada gabinetowa, na której Laval zawiadomił, że otrzymał list o dymisji, podpisany przez ministrów

Herriota, Bonneta, Paganona i Williama Bertranda.

Pismo dymisyjne 4-ch ministrów radykalnych do Laval brzmi jak następuje:

„W poczuciu wierności dla naszej partii i lojalności czynimy akt sumienności politycznej zgłaszając na ręce pana nasze ustąpienie z rządu.

Wydaje się nam, że nie możemy udzielać panu nadal nieodwrotnego poparcia naszych przyjaciół zapewniającego panu większość w izbie.

Uważamy za swój obowiązek ponownie wyrazić panu wdzięczność za stałą życzliwość, której dawał pan dowody w czasie naszej wspólnej pracy.

Po odczytaniu tego listu Laval oświadczył, że, wobec takich okoliczności, złoży PREZYDENTOWI DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU.

Zwołano ponownie posiedzenie rady ministrów, poczem prezydent LEBRUN PRZYJĄŁ DYMISJĘ GABINETU i polecił mi-

nistrom pełnienie obowiązków aż do powołania nowego rządu.

O godz. 17-ej prezydent Lebrun rozpoczął narady o utworzeniu rządu od rozmowy z przewodniczącym senatu Jeanneney.

Konferencja ta nie dała rezultatu, wobec czego prezydent zaproponował premj. Lavalowi



LAVAL.

zrekonstruowanie gabinetu. —
PREMIER LAVAL ODPOWIEDZIAŁ ODMOWNIE.

Następnie przyjęty był przez prezydenta Lebruna Bouisson.

Oświadczył on przedstawicielom prasy, że nie przyjął misji utworzenia gabinetu, wychodząc z tego założenia, iż nazajutrz po wyborze na przewodniczącego izby, nie mógł opuścić powierzzonego mu stanowiska.

O godz. 20-ej ogłoszono urzędowo, że na rozmowie z Bouissonem prezydent Lebrun zakończył dzisiejsze narady.

Herriot ma być wezwany jutro o godz. 10 do pałacu Elizejskiego.

Przyjaciele Herriota utrzymują, iż odmówi on kategorycznie podjęcia się misji tworzenia rządu. W razie odmowy Herriota prezydent Lebrun ma zwrócić się do przewodniczącego grupy radykalów socjalnych w izbie deputowanych Delbosa, lub też do Flandina.



BOUISSON.

PARYŻ, 22 stycznia (PAT.) —
Havas donosi: Ze względu na to, że prezydent Lebrun wyjedzie do Londynu, nieodwrotne jest zlikwidowanie przesilenia gabinetowego przed poniedziałkiem.

Wobec tego prezydent Lebrun będzie prowadził narady w przyśpieszonym tempie.

Edward VIII - ogłoszony królem Anglii

Tradycyjna uroczystość w pałacu św. Jakóba



LONDYN, 22 stycznia (PAT.)
Edward - Albert - Chrystjan - Je-
rzy - Andrzej - Patryk - Dawid,

książę Walji, OGŁOSZONY ZOSTAŁ DZISIAJ O GODZINIE 10 RANO PUBLICZNIE KRÓLEM

EDWARDEM VIII.

Tradycyjna ta uroczystość odbyła się w prastarym krużganku pałacu św. Jakóba. Na placu krużganku ustawione były oddziały wojska, zaś otaczające plac ulice szczelnie wypełnione były publicznością.

Na jedną minutę przed wybięciem godz. 10-ej na balkon krużganku wkroczyli ubrani w piękne tradycyjne stroje 4 heroldowie, poprzedzani przez księcia Norfolk, który jest marszałkiem arystokracji rodowej w Anglii. Za nimi — 4 trębacze oraz 10 członków specjalnej gwardji cywilnej.

Trębacze ustawieni po obu stronach heroldów, odegrali hejnał, obwieszczając, że odbędzie się odczytanie proklamacji.

Główny z heroldów, sekretarz kapituły orderu podwiązki, sir Gerold Woolston rozwinął pergaminowe pismo i donośnym głosem odczytał tradycyjną formułę o proklamowaniu Edwarda VIII z łaski Boga królem Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominiów brytyjskich poza morzami,

królem - obrońcą wiary i cesarzem Indji.

62 wystrzały armatnie

Gdy zaczęło się odczytywanie tej proklamacji, zegar na wieży pałacu św. Jakóba zaczął wybić godz. 10-tą. W tej samej chwili z baterji dział, ustawionej na jednym z dziedzińców pałacowych rozległy się salwy honorowe na cześć nowego króla. — Dano 62 strzały, a mianowicie 41 wystrzałów na każdy rok życia nowego władcy oraz 21 wystrzałów jako salwa honorowa na cześć monarchy.

Po zakończeniu odczytywania proklamacji trębacze odtrąbili hejnał, a heroldowie opuścili balkon krużganku, zajmując miejsca w specjalnie przygotowanych pięknych karocach.

Poprzedzani oddziałem gwardji królewskiej, heroldowie i ich świta w czterech karocach udali się pochodem przez ulice do królowej - wdowy.

Londynu, aby powtórzyć proklamację jeszcze w trzech innych miejscach, a mianowicie: koło skweru Charing Cross, przed sądem najwyższym (Templebar), a następnie w City, na placu przed giełdą.

Król Edward VIII przez cały czas tej ceremonji stał w jednym z wielkich okien pałacu św. Jakóba po lewej stronie krużganku i obserwował z zainteresowaniem odbywającą się uroczystość.

LONDYN, 22 stycznia (PAT.)
Baldwin, który odwiedził dziś rano króla Edwarda VIII w pałacu Buckingham, odbył z nim godzinną rozmowę.

LONDYN, 22 stycznia (PAT.)
Król Edward VIII w towarzystwie księża Yorku i Gloucester wraz z ich małżonkami powrócił dziś wieczorem do Sandringham i udał się natychmiast udali się pochodem przez ulice do królowej - wdowy.

Decydująca chwila dla hitleryzmu

Raport komisarza ligi narodów w Gdańsku - dzwonem alarmowym

Pismo jego potwierdza te wszystkie fakty, za ujawnienie których „Głosowi Porannemu” odebrano debit na terenie wolnego miasta

(Od własnego korespondenta gdańskiego „Głosu Porannego”)

Gdańsk, w styczniu.

I znowu zakwitły szpalty dzienników całego świata sprawozdaniami z Gdańska.

Jednym z nielicznych — a może nawet jedynym — z gdańskich pism, które zajmowało się regularnie sprawą gdańską i które informowało opinię publiczną o przemianach gdańskich w miarę ich rozwoju, jest „Głos Poranny” — stąd odebranie naszemu piśmie przez senat gdański debitu na przeciąg 6 miesięcy.

To też dla czytelników „Głosu” będzie obecne stadium gdańskiej rzeczy nietrudne do odpowiedniej oceny i zrozumienia.

Władcy gdańscy czują się w obecnej chwili mocno niepewni w swych fotelach dyktar-skich. Ich niepokój wyraża się oficjalnie w hitlerowskiej prasie niemieckiej i gdańskiej i w publicznych enuncjacjach panów Forsterów, Greiserów i t. p. Nieoficjalnie natomiast wie o tym, ze swych źródeł, nie żel podpisany. Skąd takie zderowanie tych panów?

Oto na obecnej sesji ligi narodów omawiana będzie znówu sprawa gdańska... Ale przecie już nieraz miało to miejsce, a nigdy „Gdańsk” nie był tak podniecony?

Tym razem bowiem raport wysokiego komisarza zapowiada to, o co na naszych szpaltach walczyliśmy wytrwale od dawna, i za co odebrano nam debit (?)

Ton obecnego raportu zdaje się wskazywać na to, że cierpliwość p. Lestera jest na wyczerpaniu, że polityk ten przystępuje wreszcie do dzieła.

Groźba nowego raportu dla hitleryzmu polega na tym, że może dojść do unieważnienia wyborów zeszłorocznych, a roz-sanie nowego głosowania — o co walczy bezowocnie 80 pr-gdańskiej ludności —

oznacza bezwzględna i sromot-na kapitulacja hitleryzmu

gdańskiego.

O tem wiedzą w elkorządce gdańscy, o tem wie partja w Rzeszy i stąd popłoch.

Raport p. Lestera utrzymywany jest, jak zwykle w dyskretym i trochę nieśmiałym tonie, ale zapowiada wiele nowości: jest w porównaniu z dotychczasową wzmianką podobnej wystąpienia, wprost rewelacja.

Na charakterystyczniejsze są te ustępy raportu, w których p. Lester nawiazuje do faktu naruszenia gdańskiej konstytucji, której gwarantką jest liga narodów. P. Lester stwierdza, że rok 1935 przyniósł wzrost dążenia do ugruntowania w Gdańsku ustroju narodowo-socjalistycznego, co musi już ograniczone kolidować z konstytucją. Ani częste ostrzeżenia rady ligi, ani stałe starania komisarza ligi w Gdańsku nie mogły powstrzymać rozwoju tej antykonstytucyjnej polityki.

W dalszym ciągu oświadcza w. komisarz, że musz zakwestionować wybory zeszłoroczne, gdyż odbyły się one na podstawie ustaw senackich, niezgodnych z konstytucją gdańską. Następnie charakteryzuje p. Lester położenie sprawy w Gdańsku, jako niepomyślnie i krytyczne co do sprawy konstytucyjnej, co wyrażnie stało w sprzeczności z konstytucją.

Dalej zwraca uwagę w swym raporcie p. Lester na to, że działalność parlamentu została ograniczona do minimum, posiedzenia (zwołane zaledwie 7 razy w 1935 r.) nie trwają nigdy dłużej, niż godzinę, a przedstawiciele partii opozycyjnych mają ograniczony czas przemowy od 5 do jednej minuty, a posłów aresztuje się, mimo konstytucyjnej nietykalności.

Szereg ustępów sprawozdania poświęcony jest osobie p. Forstera, namiestnika Hillera w wolnym mieście. P. Lester

stwierdza, że nie można zrozumieć gdańskiej sytuacji bez zwrócenia uwagi na osobę Forstera, który przbył do Gdańska przed 5 laty, a uczynił to albo na życzenie gdańskich hitlerowców, albo też wskutek nominacji zewnętrznej. Związek partii gdańskiej z niemiecką jest bardzo ścisły — partja gdańska zda się być oddziałem partji hitlerowskiej w Rzeszy.

Zresztą według słów samego Forstera, zda się ona docho-wywać posłuszeństwa swym władzom zwierzchnim w Rzeszy. (Poco to delikatne zdaje się...?)

Lester przypomina przemówienie, jakie wygłosił przed wyborami Forster w rządowym gmachu gdańskim, do urzędników, w którym „gauler” oświadczył, że urzędnik, który nie głosuje na „naz” będzie wyrzucony bez pardonu ze swego stanowiska.

P. Lester uważa, że jest nie normalnem, aby cały senat (rzad) gdański wraz z prezydentem senatu, (który jest zastępcą partijnym Forstera) który złożył razem z resztą senatorów przysięgę na wierność partji, był podporządkowany — nie sejmowi — lecz obywatelowi niemieckemu Forstero-wi

Za niesłuszną uważa również w. komisarz to, że prez. Greiser zdaje się być przeproszony, jak on to sam o sobie mówi, ideami, stworzonymi dla Niemiec, a nie dla Gdańska: że urzędowe papery w Gdańsku podpisuje się formuła „Heil Hitler”.

Sprawozdanie powyzsze, ode-fiane w sobotę pod adresem rad-y ligi, zawiera, oraz drugi już wyrażona przez p. Lestera propozycja zamianowania specjalnej międzynarodowej komisji dla zbadania kwestii gdańskiej na miejscu.

Kończąc w. komisarz swę sprawozdanie uważa, wskazując na to, że niestety nie znalazł już jego wskazania w Gdańsku posłuchu i proponuje obdu-renie jego urzędu większemi kompetencjami.

Może się także wyrażać nie-co dzwone to, że rada ligi postanowiła rozpatrzyć obecnie gruntownie sprawę gdańską — a wszelk ważniejsze sprawy na nadzwyczajnym. Ale należy sobie uzmysłowić, że łamanie konstytucji gdańskiej przez hitleryzmu jest nieśmiałym wymiaro-wnym w suwerenność ligi narod-ów i może się stać przyczyną precedensu dla nacierających ostatnio nieco tchu, genewskiej instancji.

Obecnie ma być rozpatrywana ta sama kwestja, która już znana sale ligi z dn. 23 wrze-snia ub. r. Forma jest tym razem ostrzejsza, bo podczas gdy zeszłym razem rozpatrywano noszące się petycje, które wyczerpały meritum, opiewało zgod-nie o naruszeniu konstytucji (sprawa jednostronnie ochro-ny honorowej tylko związków hitlerowskich, sprawa wydale-nia dwu urzędników z pracy „za nieprawomysłność”, konfi-

skata „Volksstimme”, zmiana kodeksu karnego, sprawa wy-borów i t. d.) to obecne dysku-sja będzie miała za punkt wyj-ściowy, obejmujący 22 strony gestego maszynopisu raport p. Lestera i ogólną kwestję, która może być zatytułować „gdański konflikt konstytucyjny”.

Dotychczas nie ogłoszony, a spoczywający już w Genewie raport prez. Greisera, odnośnie zastosowania się senatu do wskazań, wyrażonych przez min. Edena dn. 23 września r. ub. nie może zawierać nie re-welacyjnego, gdyż wskazania te nie zostały wypełnione.

Eden wyraził 23 września pod adresem senatu „dezyste-ral”, zalecający zmianę sytu-acji prawnej w Gdańsku w myśl opinii komisji prawniczej (sprawa zmiany kodeksu: obo-zykoncentracyjnego, wprowadzenie paragrafów, skazujących za śpiewanie pieśni socjalistycz-nych, obraze władz partyjnych itd.), i ścisłe przestrzeżenie w przyszłości konstytucji gdań-skiej.

Ami jedno, ani drugie nie zostało spełnione.

Odpowiednio oświetlają przy-buszczenia ton raportu Greise-ra, jego słowa, wypowiedziane 27 listopada r. ub. na posiedze-niu sejmiku.

„Jestem absolutnie tego świa-domy, że życie takiego narodka narodowego, jakim jest naród gdański, nie może być wiecznie ograni-czane przez

artykuły i paragrafy, sfabryko-wane w epoce najciemniejszego du-chowego i materialnego ponize-nia narodu niemieckiego.”

A więc szczere wzniesienie do da-że niu do obalenia konstytucji i do obejścia praw ligi. To jest kierunek polityki hitlerowskiej w Gdańsku.

Myśl się pan, p. Greiser, gdy twierdzi (mowa w „Volksstagn”) że liga narodów ma jedynie pra-wo sankcji wobec Gdańska, tak jak wobec innych państw kultu-ralnych, bo

liga narodów jest organem nie-zewnętrznym, lecz wewnętrznym władzy gdańskiej.

To, co tu twierdzi, oparte jest na 42 i 49 artykułach konstytucji gdańskiej.

Art. 42 brzmi: „senat wolnego miasta Gdańska musz na każ-dorazowe życzenie ligi narodów złożyć natychmiast urzędowe wyjaśnienia, dotyczące publicz-nych spraw wolnego miasta”.

Art. 49 brzmi: „Zmiany konstytucji mogą wejść w życie do-niśro wiedzy, gdy zostały prze-dłożone lidze narodów, a ta zde-cydowała, że na zmiany te się zgadza”.

A więc o żadnych sankcjach

niema tu, panie prezydencie, mow, to znaczy, że niema mo-żliwych ewentualnych, później-szych korekturach zmian kon-stitucyjnych, ale znaczy to, że gwarancja ligi narodów rozcią-ga się na sama genezę wszel-kich zmian statutu gdańskiego.

Wobec ponownej, zdecydowa-nej petycji opozycji gdańskiej o unieważnienie wyborów — pe-tycji, popartej mocnym stano-wiskiem p. Lestera... może wo-bec pomyślniej dla opozycji gdańskiej konjunktury w lidze zrozumiałem się stać agresyw-ne stanowisko prasy hitlerow-skiej w Rzeszy, wobec p. Lest-era i ligi narodów —

bo ewentualne nowe wybory, to przegrana hitleryzmu gdań-skiego i zagrożenie całej kon-strukcji brunatnej.

Argumenty prasy niemieckiej celują bezsilna wściekłością i wiecznym jadem, ale pozbawio-ne są absolutnie logiki, gdyż po-mijają, bądź też przedstawiają w zgola fałszywym świetle gdań-ska sytuację prawną i faktycz-ną. Tak! „Völkischer Beobach-ter” twierdzi, że liga narodów nie ma wogóle prawa mieszania się do wewnętrznych spraw w Gdańsku. „Jeśli tak dalej będzie — twierdzi „V. B.” — że p. Lester i liga narodów będą dawali posłuch opozycji, to dojdzie w wolnym mieście do anarchii, niech ten p. Lester odwróci się wreszcie od destrukttywnej opo-zycji i pomoże raczej rządzącej partji w uszczupleniu udo-bników narodowo - socjalistycz-nych”.

Podobne grzmia „Deutsche Allgemeine Zeitung”, „Berliner Börsenzeitung”, które oś-wiwołują p. Lestera pacholkiem opozycji i stwierdzają,

że owe petycje i raporty przy-pominają żywo czasy przedple-ziętyłowe w Saarze...

Żyć my nadzieje, że 90 sesja ligi narodów wniosie do sprawy gdańskiej nieco zdrowia. Raport Lestera, z którego treść a jest już Genewa od paru dni ze-znają ona, wywołał bardzo głębokie wrażenie w zaintereso-wanych sferach.

Sprawozdanie w. komisarza traktowane jest jako dzwone a-larmowy i jako dokument n'er-wszej wagi.

Zwraca się w kuluarach ligi u-wagę na to, że tym razem, zost-no sprawa gdańska rozpatrze-na od podstaw. Genewsk e kola międzynarodowe stwierdzają jedno-głośno, że Liga nie będzie już w odnośnym wypadku stosowała swej dotychczasowej polityki wy-czekiwania i połowiczności, lecz — za głosem Lestera — po-stawi sprawę na ostrzu noża.

Miejmy nadzieje... St. L.

KINO
„PALACE”

(Piotrkowska 108)

DZIS PREMIERA!

Najnowsze arcydzieło produkcji austriackiej
SASCHA-FILM, Wiedeń p. t.

MIŁOŚĆ SZPIEGA

Fascynujący współczesny film erotyczny.

W rolach główn.: JARMILLA NOVOTNA
primadonna Opery Król.

w Budapeszcie

IWAN PETROWICZ

w roli hr. Obolenskiego

RUDOLFKLEIN-ROGGE

GERDA MAURUS

w roli Sonji, agentki B. 27

Nadprogramy!
Pocz. o g. 4-ej pp.

CASINO

P. 4. 6. 8. 10.

Największy tryumf sezonu!

Czołowe arcydzieło produkcji austriackiej
MARJA BAŞKIRCEW

(Tyt. oryg. z PAMIĘTNIKA KOCHANKI)

W r. gł. LILI DARVAS
HANS JARAY
SZÖKE SZAKALL

Przygotowania do pogrzebu Jerzego V

Wszystkie państwa reprezentowane będą przez najwyższych dostojników

Przewiezienie zwłok do kościoła

LONDYN, 22.1. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Mimo ulewnej deszczu, następnie gwałtownego gradu, królowa Mary pieszo postąpiła za lawetą, wiozącą trumnę króla. Towarzyszyli jej księżstwo Kentu oraz księżniczka królewska, Mary.

Bo bokach lawety kroczyło ośmiu grenadierów gwardji królewskiej z opuszczeniemi na znak żałoby głowami.

Na czele konduktu kroczył major królewskiej orkiestry piszczałek. Na szkockiej kobzie major - dudziarz wygrywał smętne piosenki szkockie, najlubiejsze melodje zmarłego monarchy.

Smętne zawodzenie kobzy przerywały raz wraz szlachy królowej i tłumy kobiet, stojących wzdłuż drogi od zamku do kościoła.

Dębowa trumna króla ustawiono na katafalku przed ołtarzem kościoła. W blasku migoczących świateł rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie królowa odjechała do zamku, zamknęła się w swych pokojach z księżniczką Mary i znów się modliła.

W nocy wartę gwardzistów zmienił u katafalku strzelec królewsei w swych zielonych mundurach. Co godzinę rozlegał się przed kościołem hejnał myśliwski, wygrywany na rogu przez trębacza strzelców.

Zwłoki króla przewiezione będą do Londynu specjalnym pociągiem i wystawione będą w opactwie Westminsterskiem.

Londyn gorączkowo przygotowuje się do ostatniego holdu dla zmarłego monarchy. Ma to być najwspanialsza uroczystość, jaką widział Londyn od czasu pogrzebu królowej Wiktorji. W pałacu Buckinghamskim przygotowawane są liczne apartamenty dla wielu koronowanych i niekoronowanych głów państw, przybywających na pogrzeb.

Hold aliantów

Komenda garnizonu londyńskiego opróżnia koszary londyńskie, aby zrobić miejsce dla licznych cudzoziemskich oddziałów wojskowych, które wezmą udział w kondukcie pogrzebowym.

Armija francuska wysłała na pogrzeb trzy pełne pulki z ekwipunkiem połowym. Eskadra francu-

skich okrętów wojennych już odpłynęła do Anglii, aby wraz z flotą angielską salutem armatnim oddać ostatni hold królowi Jerzemu w dniu jego pogrzebu.

Ze specjalnym naciskiem podkreślają, że również i król włoski zdecydował się wysłać na pogrzeb króla Jerzego bataljon piechoty i oddział lotników. Do Anglii odpłynęły także dwie jednostki włoskiej

floty wojennej.
Z Ameryki płynie pełną parą jeden z szybkich krążowników, wiozący na swym pokładzie oddział amerykańskiej piechoty i oddział piechoty marynarki.

Reprezentanci zagraniczni

LONDYN, 22.1. (PAT) — Udział reprezentacji zagranicznych w pogrzebie króla Jerzego V. będzie niezwykle okazały i liczny. Spodziewa się przyjazd następujących monarchów: belgijskiego, duńskiego, norweskiego i rumuńskiego. Szwecję reprezentować ma następca tronu ks. Gustaw Adolf, Jugosławję — książę regent Paweł, Grecję — następca tronu książę Paweł, Francję reprezentować będzie prezydent Lebrun, marszałek Petain i minister spraw zagranicznych, Czecho-słowację — prezydent Benesz, Niemcy reprezentowane będą przez ministra spraw zagranicznych barona von Neuratha i po jednym przedstawicielu wszystkich trzech rodzajów broni, Austria reprezentowana będzie zapewne przez wicekanclerza ks. Starhemberga, Stany Zjednoczone przez Normana Davisa w charakterze specjalnego ambasadora prezydenta Roosevelta, Portugalię reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Monteiro, Węgry — minister spraw zagranicznych Kanya.

Sprawa embargo na naftę

rozpatrzone będzie przez komitet rzeczoznawców

GENEWA, 22.1. (PAT) — Pod przewodnictwem p. Vasconzelosa odbyło się dziś posiedzenie komitetu 18-tu, na którym omawiano głównie warunki ewentualnego rozszerzenia sankcji przez objęcie zakazem wywozu do Włoch nafty. W dyskusji wziął również udział przedstawiciel Polski, min. Komarnicki, który

podkreślił, że w Komitecie rzeczoznawców, mających rozpatrywać tę sprawę winni wziąć również udział państwa, będące głównymi eksporterami nafty, a które nie są członkami komitetu koordynacyjnego.

Sugestia ta została przyjęta. Komitet postanowił dalej utwo-

żyć komitet rzeczoznawców, który zbadać ma z punktu widzenia technicznego warunki handlu i tranzytu nafty, jej pochodnych i odpadków, celem przedstawienia komitetowi 18 w krótkim terminie raportu co do słuszności ewentualnego rozszerzenia embargo na wspomnianego produktu.

Ras Desta usunięty?

Straty abisyńskie na froncie południowym wynoszą ponad 10 tysięcy

WARSZAWA, 22 stycznia — (PAT.) — Na froncie północnym, według urzędowych wiadomości włoskich, rozpoczęła się na odcinku Tembien ofenzywa włoska.

Z frontu południowego nadeszły szczegółowe informacje o sukcesie wojsk włoskich, osiągniętym w dniu 19 b. m. W ubie-

głą niedzielę wojska włoskie zajęły Negeli w prowincji Galla Borana.

Według informacji angielskich dalszy pochód wojsk gen. Graziani jest zwolniony. Ras Desta wycofał się z Ogadenu, ze względów taktycznych, aby nie narazić swoich wojsk na ataki lotnicze na otwartej płaszczynie.

Straty rasa Desta, jak donoszą źródła angielskie, wynoszą ogółem 10.000 zabitych i rannych w ostatnich walkach.

Ras Desta, według informacji angielskich z Addis Abeby, wcale nie jest usposobiony pesymistycznie.

ASMARA, 22 stycznia. (PAT.) — Krają tu pogłoski, że w wyniku klęski ras Desta został usunięty z dowództwa i że armje jego poddano rozkazom Wehiba - Paszy.

Wybuch w składzie amunicji

KAIR, 22.1. (PAT) — Dopiero teraz nadeszły tu wiadomości, że pod Gozaib (pomiędzy Harrarem a Dżidzją) nastąpił wybuch w składzie amunicji. Ofiarami wybuchu padło około 50 zabitych i rannych.

Władza abisyńska utrzymywała ten wypadek w ścisłej tajemnicy.

38.230 więźniów w Polsce już po zastosowaniu amnestji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wynik zastosowania amnestji w cyfrach przedstawia się następująco: z 55.536 więźniów pozostało w więzieniach po zastosowaniu amnestji 38.230. Cyfry te warto zestawzić z danemi



o pojemności w'zień. Według urzędowych wykazów pojemność więzień w Polsce obliczona jest na 39.450 osób. Wynika więc z tego, że w najbliższym czasie jest jeszcze w więzieniach polskich kilka miejsc wolnych.

Zgon przyjaciela polaków Maurycego Mex-Montany

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj otrzymano w Warszawie wiadomość, że w ubiegły wtorek zmarł w Helsingforsie znany fiński działacz polityczny, wielki przyjaciel polaków, Maurycey Mex-Montana. Polskie organizacje demokratyczno - niepodległościowe, działające w okresie wielkiej wojny na terenie Rosji, były z Mex-Montaną w bardzo bliskich stosunkach. Mex-Montana, występujący w obronie praw Finlandji, w r. 1916 skazany był na katorgę, skąd powrócił dopiero po wybuchu rewolucji. Pod-

czas kontaktu działaczy polskich z Mex-Montaną transportowano nielegalnie przez Finlandję do Polski legionistów i jeńców polskich, znajdujących się na terenie Rosji. Wśród osób, które tą drogą wróciły do kraju, znajdują się między innymi: podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Adam Koc, pochowany niedawno z honorami ś. p. Michał Sulikiewicz, b. minister spraw wewnętrznych Stanisław Downarowicz, były komendant K. O. P. gen. Henryk Minkiewicz, gen. Zulawski i inni.

W piątek sejm

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na piątek, dnia 24 b. m. wyznaczono zostało plenarne posiedzenie sejmku. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisji spraw zagranicznych i o kilku projektach ustaw ratyfikacyjnych.

1.400 tys. bezrobotnych

Budżet ministerstwa pracy na komisji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komisja budżetowa sejmu obradowała nad budżetem ministerstwa opieki społecznej.

Na wstępie głos zabrał p. minister opieki społecznej Jaszczoit, zaznaczając, że mimo zmniejszenia o 14,5 miliona złotych dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych, zasilki będą bezrobotnym wypłacane w dalszym ciągu w ramach ustalonych ustaw.

Z kredytów na pomoc dla bezrobotnych wyeliminowano sumy na pomoc doraźną dla bezrobotnych w kraju.

Konieczne jest nieustawianie ani na chwilę w ciężkiej walce z bezrobociem, tem cięższe, że przekracza ono w Polsce zwykły brak pracy w okresie kryzysu.

Zdając sobie w pełni sprawę, że zadania, które stawiają przed nami stosunki bezrobocia, przekraczają wielokrotnie nasze siły, musimy te siły tembardziej wyczerpać na tych punktach, które są szczególnie groźne dla przyszłości, a więc przede wszystkim na odcinku młodzieży bezrobotnej.

Do stałych obowiązków min. op. społ. — czuwania nad rynkiem pracy i podtrzymywania poziomu płac — trzeba zaliczyć też dbałość o zachowanie odpowiednich warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

Szukanie współczesnych dróg w ustawodawstwie socjalnem wyraża

się również w pracach, prowadzonych przez min. op. społ. nad izbami pracy i układami zbiorowymi.

Z pośród aktualnych zagadnień ubezpieczeń społecznych zasługują na zaznaczenie sprawy zaległości składek bieżących oraz ulg w zakresie obciążenia pracodawcy na rzecz ubezpieczenia wypadkowego.

Zkolei p. minister omówił obszerne zagadnienie zdrowia publicznego i opieki społecznej, stwierdzając że min. op. społ. zmuszone jest poświęcać swą uwagę racjonalizowaniu zagadnienia opieki społecznej i przystosowaniu jej treści i formy do aktualnych potrzeb i zasobów.

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos referent pos. Tomaszkiwicz, który zaznaczył m. in., że nowa konstytucja nie stwarza regulacyjnych postanowień w dziedzinie socjalnej, ale ulega gruntownej przemianie sama postać człowieka w państwie i zasada pracy oraz udział jej w życiu publicznem.

Określenie rzeczywistego stanu bezrobocia jest u nas trudne. Mówca jednak dochodzi do wniosku, że obecnie poszukuje zajęcia około 1.400 tysięcy ludzi. Rzesza ta ma tendencję dalszego wzrostu.

Skutki bezrobocia na młodzież są bardzo ujemne. Przedewszystkiem mamy ogromny wzrost przestępczości. Młodzież wiejska wypiera robotników miejskich z fabryk, przyjmując wszelką cenę.

Nie można też pominąć milczącym sprawą bezrobocia inteligencji pracującej. Mówi się o ograni-



Poznań uruchamia nieczynne przedsiębiorstwa

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Z Poznania donoszą, że tamtejsza zba przemysłowo - handlowa przeprowadziła sp's nieczynnych zakładów przemysłowych na terenie Wielkopolski.

Z pośród fabryk zamkniętych 65 uznano za przedsiębiorstwa żywołne i stwierdzono, że dałoby się je uruchomić przy kredycie, wynoszącym 1,500.000 zł.

Dałoby to pracę 1,500 osobom.

Izba wszczęła zabieg o uzyskanie kredytu na uruchomienie tych wytwórni.

Cementownia „Łazy” idzie na licytację

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Towarzystwo kredytowe przez myśl polskiego wystawia na sprzedaż przymusową w marcu i kwietniu duża serie obiektów fabrycznych za nieuszczerbień rat pożyczkowych.

Na liście tej m. n. znajduje się fabryka portland-cementu „Łazy”, oszacowana przy opisie na 540,000 zł.

Stan pogody w uzdrowiskach

Warunki śniegowe dla narciarzy są możliwe tylko wysoko w Tatrach, zwłaszcza w dolinie Pięciu Stawów Polskich oraz w paśmie Czarnohory. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi: 10 cm. w Bukowinie, na Hali Gąsienicowej, przy Morskiem Oku i na Kalatówkach, 60 cm. w Dolinie Pięciu Stawów, 150 cm. na Kasprowym Wierchu, 12 cm. w Krynicy na Jaworzynie, 35 na Pikujku, 70 cm. na Zaroślaku i 50 cm. na Popiwanie. Śnieg ma charakter gipsu zbitego lub szreni. W dniach najbliższych na terenach górskich nie należy się spodziewać większych zmian pogody, a możliwe są jedynie tylko niewielkie opady.

Jędrzejowska w półfinale

BREMA, 22.1. (PAT) — W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy w hali, Tłoczyński został wyeliminowany przez francuza Jamain, Jędrzejowska natomiast przeszła do półfinału po zwycięstwie nad dąnką Glerup.

Śmierć w kopalni

KATOWICE, 22.1. (PAT) — Wczoraj wieczorem w kopalni „Szczęście Łuży” w Szopienicach oberwały się zwalę węgla, zasypując rębacza Kuligę. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu.

Gabinet koalicyjny w Egipcie

KAIR, 22.1. (PAT) — Rząd po dał się do dymisji.

Król Fuad powierzył Nahasowi - Paszy, przywódcy Wafdu, misję utworzenia gabinetu koalicyjnego narodo wej. Przywódcy Wafdu zajęli dziś stanowisko wobec tego faktu.

Jak mówią, większość Wafdystów jest przeciwna przyjęciu przez Nahasa - Paszę misji.

Gdańsk ignoruje zarządzenia ligi

Minister Eden wyraził wątpliwość co do dobrej woli senatu Wolnego Miasta

GENEWA, 22 stycznia (PAT.) Rada ligi narodów zebrała się o godz. 10 m. 30 rano pod przewodnictwem delegata Australji, p. Bruce.

Pierwszy zabrał głos delegat W. Brytanji, min. Eden, który, stwierdziwszy, że obecne położenie przedstawia się bardzo poważnie, wyraził zadowolenie, iż znajdujące się na porządku dziennym sprawy nie dotyczące stosunków polsko - gdańskich.

P. Eden ubolewa jednak, że rada musi się zajmować sprawą naruszenia przez wolne miasto konstytucji, której gwarantką jest liga narodów. P. Eden wyraził pewne powątpiewanie co do dobrej woli senatu w sprawie zastosowania zaleceń, przyjętych jednogłośnie na ostatniej sesji rady, a dotyczących uzgodnienia prawodawstwa W. M. z konstytucją.

Rada ligi otrzymała od prezydenta senatu zapewnienie, że rząd Gdański podda rewizji swoje stanowisko, o ile zostałyby stwierdzone, że konstytucja gdańska została naruszona. Przyjęte zobowiązania zostały jednak tylko częściowo wykonane.

W innych wypadkach senat zdecydował nie wykonywać za-

leceń rady, a postanowienie to zostało wyrażone w przemówieniu, wygłoszonym przez prezydenta senatu.

Potem przemawiali p. Leger, ambasador Madariaga i duński minister Munch, podkreślając konieczność utrzymania autorytetu ligi narodów w Gdańsku.

Następnie p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił dłuższe przemówienie.

Z kolei przemawiali: komisarz spraw zagranicznych Litwinów, Tewfik Ruszti Aras i Vasconcelos, poczem zabrał głos wysocki komisarz ligi narodów w Gdańsku, p. Lester, który stwierdził, że sytuacja w Gdańsku stała się bardzo poważna, ponieważ wolne miasto nie spełniło pewnych zaleceń rady ligi narodów.

Zdaniem p. Lestera, lojalność

senatu wobec ligi narodów wyda się być zachwiana, niemniej jednak p. Lester nie sądzi, aby porozumienie między partją narodowo - socjalistyczną a radą było niemożliwe.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego p. Greiser, który oświadczył przedewszystkiem jako prezydent wolnego miasta, i w imieniu rządu gdańskiego że rząd ten nie miał nigdy zamiaru przeciwstawić się statutowi Gdańska, który wynika z obowiązujących traktatów. Co do sprawy niewykonywania pewnych zaleceń rady ligi, prezydent senatu podkreśla, że nie może być mowy o złej woli ze strony senatu. Z 6-ciu zaleceń rady, cztery zostały wykonane, dwa zaś pozostają w zawieszeniu ze względu na odmienne opinie prawników.

W dalszym ciągu p. Greiser oświadczył, że Gdańsk był zawsze bezczką prochu i jedynie jego stronnictwo t. j. narodowi socjaliści beczkę tę opróżnili z materiału wybuchowego.

Ostatni przemawiał sprawozdawca p. Eden, który przyjmując do wiadomości oświadczenie wysokiego komisarza co do możliwości porozumienia. W sprawie przemówienia przewodniczącego senatu min. Eden podkreślił, że teza o różnicy zdań między prawnikami jest nie do utrzymania wobec tego, co się znajduje w raporcie, przedłożonym radzie.

Z przebiegu dzisiejszej dyskusji odnosiło się wrażenie, że nastąpiło pewne odprężenie.

Przemówienie Greisera było ogólnie komentowane jako prologowe i zmiernie do wyrównania różnic, jakie się zaznaczyły między senatem a ligą narodów.

Zwrócić należy również uwagę, że zarówno sprawozdawca, p. Eden, jak i prezydent senatu, oraz szereg innych mówców, podkreślało w swoich przemówieniach dobre stosunki, panujące pomiędzy Wolnym Miastem a Polską.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm,

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA”, zawierając Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) roślinę o własnościach uspakajających łagodzą zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku.

WYTWÓRNIĄ MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ŻŁOTA 14.

Redukcja subsydjów miejskich

Nagroda m. Łodzi została zmniejszona do połowy

W związku z dzisiejszem posiedzeniem plenarnym rady przytocznej, na którym prezydent miasta p. Głazek wygłosił swe expose budżetowe, warto przytoczyć kilka interesujących danych, zaczerpniętych z wydanej już drukarni i rozсланego do wszystkich radnych preliminarza budżetowego zarządu miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1936-37.

Dane te dotyczą, wzbudzającej zazwyczaj największe zainteresowanie, sprawy subwencji miejskich dla poszczególnych instytucji.

Ze względu na konieczności oszczędnościowe zarząd miejski preliminował na rok 1936-37 w dziale subsydjów o 156,936 zł mniej, aniżeli w budżecie starym. Ogółem kwoty przewidziane na subwencje miasta wynoszą 767,779 złotych.

Zmniejszone zostały przede wszystkim subwencje dla teatrów polskich ze 160,000 zł. do 149,949 zł. Suma ta podzielona została, według preliminarza, w sposób następujący: 133,300 zł. dla teatru miejskiego i 16.649 dla teatrów popularnych.

Subwencja dla łódzkiej ochotniczej straży ogniowej uległa zmniejszeniu o 20,000 zł. i wyniesie tylko

260,000 zł., zamiast 280,000 zł.

Subwencje dla związków b. wojskowych zmniejszone zostały z 15,000 do 12,000 zł., dla sierocinca żołnierskiego z 25,000 zł. do 5,000, dla biura regionalnego m. Łodzi na pomiary z lotu ptaka z 47,000 zł. do 37,000 zł.

Największą sensację budzi zredukowanie subwencji, przeznaczanej co roku przez miasto na nagrodę m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych w wysokości 10,000 zł. do połowy, t. j. do 5,000 zł. Wreszcie uległy redukcji subsydja dla Macierzy szkolnej w Gdańsku z 1,000 do 500 zł., dla Macierzy szkolnej na kreskach z 2,000 zł. do 1,000 zł., oraz zmniejszenie szeregu drobniejszych subsydjów.

Godzi się podkreślić, że jeśli chodzi o subsydja dla instytucji żydowskich, to nie uległy one w porównaniu z zeszłym rokiem żadnym zmianom i w budżecie figurują one w wysokości dotychczasowej. Pozycje dla Toż'u, Or'u, pogotowia ratunkowego „Linax Hacedek” itp. zostały zachowane bez żadnych zmian.

Jeśli chodzi o subwencje nowe, to wstawiono jedynie 1,000 zł. na świetlicę dla związku strzeleckiego i 1,000 zł. na świetlicę dla narodowych klubów robotniczych. (G)

Aresztowanie podejrzanego osobnika

przy którym znaleziono paczkę z materiałem wybuchowym

Dnia 22 b. m. w godzinach wieczornych patrol policyjny zatrzymał na ulicy Sienkiewicza podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono paczkę, zawierającą materiał wybuchowy.

Podczas ucieczki osobnik ów porzucił rewolwer gotowy do strzału.

Dalsze dochodzenie w toku.

Nazwisko osobnika ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

Lawina zasypała 80 robotników

TOKJO, 22.1. (PAT) — Na linii kolejowej Tsuruga — Nigata 80 robotników zasypanych zostało przez lawinę śnieżną. Czterech robotników poniosło śmierć na miejscu. Losy kilkunastu robotników są dotychczas nieznanne.

Zapalki mogą potanieć!

Litewskie rokowania z dzierżawcami monopolu

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że w ostatnich dniach bawił na Litwie delegat szwedzkiego trustu zapalczanego dyr. Coriberg. Delegat trustu, dzierżawcy na Litwie monopol zapalczany, przeprowadził z rządem litewskim rokowania o spłacenie pożyczek, udzielonej Litwie przy zawieraniu umowy dzierżawnej.

Pożyczka ta, udzielona w roku 1930 w dolarach, wynosiła 45 milionów litów. Spłata miała być zakończona w 1965 roku. Wobec spadku kursu dolara rząd litewski zwrócił się o zmianę warunków pożyczki. Roko-

wania da pomyślnie, rząd litewski poruszył w trakcie rokowań propozycję obniżki ceny zapalek przez monopol. Dyrektor Coriberg z wnioskiem, które wykloniły się z rokowań, udał się do Sztokholmu i wrócił do Kowna, aby podpisać umowę.

Przebieg i wyniki tych rokowań nie mogą być obojętne dla Polski, gdyż monopol zapalczany, dzierżawiony jest u nas również przez trust szwedzki, a cena zapalek 10 groszy za pudełko jest stosunkowo bardzo wysoka.

Pamiętaj o dzieciach, które cierpią głód!

Narzeczeni oblani kwasem

przez tajemniczego napastnika

Wczoraj o godzinie 10,30 wieczorem przy zbliżeniu ulic Napiórkowskiej i Słowiańskiej na przechodzących się w tem miejscu narzeczonych 26-letniego Karola Eiera (Łączna 5) i 18-letnią, Erenę Rohr (Słowiańska 22) napadł nagle jakiś osobnik, który zadał Eierowi z tyłu cios pięścią w głowę. Gdy miod-

dy mężczyzna odwrócił się napastnik chlusnął gryzącym płynem mu w twach, poczem resztą kwasu oblał Rohrównę i szybko zbiegł.

Przechodnie zaalarmowali pogotowie. Powiadomiona o niezwykłym zajściu policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Zatrutowanie duszy społeczeństwa rodzi niepoczytalne wybryki nieodpowiednich elementów

Na posiedzeniu budżetowej komisji senatu w debacie nad budżetem min. spraw wewnętrznych zabrał również głos poseł łódzki Mincberg.

Na wstępie mówca zaznaczył, że gdyby miał najmniejszą wątpliwość co do intencji i woli ministra praw wewnętrznych, nie zabierałby głosu; ponieważ jednak za intencje rządu, chce kilkoma ilustracjami uanooczyć, jak dalece są one przez podległe niektóre organy bardzo często wypaczane.

ZACIOWANIE SIĘ WŁADZ

Przemawia przezemnie głos o zapczy żydowskiej. Bo gdziekolwiek rzucić okiem, dają się zauważyć wyraźne znamiona niepewności życia i mienia. Kied zwraca się uwagę odpowiedzialnym czynnikiem, często słyszymy na to odpowiedź: „Prze cieżnie można przy każdym żydzi postawić policjanta! Nie, nie tego żądamy! Żądamy, by policjant, tak samo, jak jest odpowiedzialny za wszystko, co się wyarza w promieniu jego postęunku, był odpowiedzialny również za całość życia i mienia



Jeden z autorów scenicznych jest zdania, że dla pisarza niezmiernie cenne są opinie wypowiedzane o sztuce przez publiczność podczas przerw.

W tym celu bywa on często na przedstawieniach swego utworu i korzystając z tego, że nie jest jeszcze zbyt popularny, podsłuchuje poprostu co ludzie mówią.

Onegdaj wchodził właśnie do teatru podczas przerwy po pierwszym akcie, gdy podszedł do niego pewien pan z publiczności:

— Może pan chce mieć mój bilet — rzekł — gdyż ja wychodzę. Mam już dość tej idyotycznej sztuki.

*

Swego czasu napisał Franciszek Molnar komedję wspólnie z Heltaim, również znanym węgierskim pisarzem.

Jakaś ciekawa dama zapytała Heltaia jak pracuje taka spółka aktorska?

— Bardzo prosto — odparł Heltaia. — Molnar pisze spótgłoski, a ja samogłoski.

*

Pewien adwokat występował przed sądem w imieniu pewnego przejechałego przez samochód. Samochodem kierowała dama.

— Winę ponosi nieostrożny przechodzień — twierdziła dama — ja mam ogromną praktykę w prowadzeniu samochodu, gdyż kieruję nim autem już 10 lat...

— To nic nie znaczy, proszę pani, — odparł adwokat — mój klient ma ogromną praktykę w chodzeniu. Chodzi już pięćdziesiąt lat.

*

Autentyczne wyjątki z wypracowań szkolnych uczniów trzeciego oddziału:

„Do Warszawy Wisła płynie — piosono — a potem pionowo”...

„Grzyby rosną zwykle w wilgotnych miejscach i dlatego mają kształt parasola”...

„Poezja to jest wiedza, kiedy każ da linijka zaczyna się dużą literą”...

obywateli - żydów.

Pozwoliłem sobie w poprzednim mojem przemówieniu na twierdzenie, obwiniające jednego ze starostów, że pewne kroki antyżydowskie działy się z jego wiedzą. Wiceminister Grzybowski na to odpowiedział, że tego rodzaju wypadek byłby godny ubolewania. Niestety zostało to stwierdzone, a jestem przekonany, że dymisja starosty w Grudziądzu będzie miała swój wpływ. Może na telefoniczne zawiadomienie o jakichś wydarzeniach w Grudziądzu, przodownik policji przyjmujący telefon, nie będzie już odpowiadał „ojwaj!” i nie odłoży słuchawki.

Chcę zwrócić uwagę p. ministra na to, że w wielu wypadkach godne ubolewania fakty są przez funkcjonariuszy policji pochwalane.

Bo jak inaczej określić stosunek funkcjonariuszy policji do wypadków w Przytyku (pow. radomski).

GŁÓD I PETARDY

Mamy do czynienia z niesamowitymi wypadkami. W Kielce kilkudziesięć rodzin jest skazanych w kilku miasteczkach na śmierć głodową. Bojkot prowadzony jest w sposób terrorystyczny. Odmawia się sprzedaż żywności i mleka dla dzieci żydowskich. Bojówki pikietują sklepy żydowskie i siłą odciągają klientelę, a policja przygląda się temu prawie beczynnie. W Lesznie osobnicy z mieczkami rzucają się na stragany żydowskie, rozgrabiając je i bijąc handlarzy żydowskich, a w Kościanie czy Śmiglu, w Odrzwole, Lwowie czy Żarnowie robią to osobnicy bez mieczków w klapie.

Chuligani rzucają petardę na sklep spożywczy raniąc ciężko kilka osób, w Otwocku rzucają petardę na skład apteczny, niszcząc i rujnując doszczętnie ten sklep. Podobne wypadki zdarzają się i w innych miejscowościach.

KWAS I ŻYLETKI

O rozwydrzeniu pewnych elementów świadczą fakty, jakie ostatnio mają miejsce, że o zmierzchu oblewa się na ulicy futra i zakłady kobiet żydowskich kwasem siarczanym. Dochodzi do tego — co opowiedział mi naoczny świadek — że na dworcu w Radomiu kręci się kilka uczenie z żyletkami w ręku w towarzystwie kolegów — uczniów, przeprowadzając operacje uszkadzania i krąpania futer. Prześladowania stają się co raz bardziej wyszukane, coraz bardziej wyrafinowane.

O wypadkach pobicia, poranienia, poturbowania, pokaleczenia nie starczyłoby mi czasu mówić, gdyż są to rzeczy na porządku dziennym i nocnym; przeciwko poseł Bielecki w poprzednim sejmie głosił z tej trybuny zasadę, że „bicie żydów wzmacnia tężyznę młodzieży polskiej”.

SRODEK DO ZDOBYCIA WŁADZY

Wszystko to, co się dzieje, jest tylko środkiem walki z rządem. Ale żaden inny środek nie doprowadzi kraju do tego stopnia ruiny i do takich wstrząsów, do jakich pewne grupy społeczne dążą. Oczywiście, elementy te zazdroszczą ich współciowcom

z ościennego państwa, którzy na koniku antysemitki dostali się do władzy i na tym koniku do dziś dnia utrzymują się przy niej, gdyż niczego innego dać krajowi nie mogą, a doprowadzają tylko ludność do ruiny go spodarzej. Także nasze rodzime warcholące elementy chcą na rydwanie antysemitki wjechać do pałacu rady ministrów.

Kiedy przy budżecie rad ministrów zwróciłem uwagę na zaskaszający zalew i jadowity wpływ plakatów, wicemin. Grzybowski wyraził opinię, że nie należy identyfikować ekscesów z plakatami. Oczywiście, że ekscesy nie są może doraźnym wynikiem plakatów, ale są one ich bezpośrednim i oczekiwanym wynikiem. Bo jeżeli karmi się ciągle i stale ludność zatravującą duszę literaturą, to wydają one zatrute owoce.

Sam byłem naocznym świadkiem, jak kolportowano pismo „Warta” i jak kolporterzy wywoływali przytem „Polska dla Polaków, Japonia dla Japończyków, Palestyna dla Żydów”. Prawda, że natychmiast po mojem zawiadomieniu komendant policji wydał polecenie i w ciągu piętnastu minut kolporter został aresztowany. Ale jak mi po dano, w ciągu kilku tygodni od

togo czasu powtarzały się te okrzyki i to w obecności i w obliczu policjantów.

FALSZERSTWA PRASOWE

Wysoka komisjo! Mam przed sobą wymowne próbki tego zatrutowania duszy społeczeństwa. Oto wychodzi w Lesznie „Gazeta Leszczyńska”, która pod tytułem „Niepoczytalne żądania żydowskie” podaje, jako przedruk z innego pisma siostrzanego „Tygodnik Handlowy, Kupiecki i Rzemieślniczy” brednie, jako tezy i zamiary żydowskie. Pozwól sobie odczytać kwiatki z tego pisma siostrzanego: „Znieść obchody świąteczne na Boże Narodzenie w szkołach publicznych, zaniechać urządzania choinek, śpiewania kolend i hymnów chrześcijańskich; usunąć z urzędu względnie pociągnąć do odpowiedzialności sądownej ludzi, którzy mają odwagę publicznie krytykować żydów; pomieścić Bet-Dyn (sąd żydowski) w państwowych gmachach sądowych; usunąć ze szkół literaturę, której żydzi sobie nie życzą; zakazać używania terminu „chrześcijański”, oraz wyrażenia „państwo, religja i narodo-

wość” we wszystkich dokumentach i ogłoszeniach publicznych.

Niestety prasa i ekscesy, mają zbyt dużo wspólnego ze sobą, by można było je oddzielić od siebie. Są one źródłem wszelkiego złego i powodują, że najbiedniejsi i najszczęśliwi drobni handlarze, którzy przyjeżdżają raz w tygodniu na Jarmark, specjalnie w małych miasteczkach, stają się przedmiotem napadów i ekscesów.

Powtarzam to, co już raz powiedziałem: problemu żydowskiego nie rozwiąże się drogą rozbijania straganów, drogą unicestwienia siły gospodarczej elementu żydowskiego i czynienia zeń ciężaru społecznego przez doprowadzenie go do ruiny, nędzy i rozpacz.

SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

Niechaj sobie myśli każdy policjant to, co myśli, ale dopóki istnieje praworządność i odpowiedzialność, musi on mieć świadomość, że stoi na straży porządku i tego rodzaju fakty, jakich jesteśmy świadkami, nie będą się powtarzały. Niezbędne jest działanie szybkie i doraźne.

Musimy sobie uprzytomnić, że to, co robią elementy, które mają dużo na swem sumieniu, dalej nie może być tolerowane. —

Już dawniejsi nasi koledzy sejmowi w swoim czasie zwracali się w stronę posłów żydowskich z pogrozkami: „pożalujecie, bo stanęliście po drugiej stronie barjery! Marszałek Piłsudski wечно żyć nie będzie!” Prawda, Marszałek Piłsudski nie żyje, ale duch Jego jest i musi być między nami. A ci wszyscy, co stoją u steru rządu są i chcą być przejęci tym duchem, który dał do zgody wszystkich współobywateli i do spokojnego współżycia. Spokój i bezpieczeństwo ludności żydowskiej jest jedną z podstaw spokoju i bezpieczeństwa w kraju w ogóle!

GRAND-KINO

W kawiarni, w klubie, na dancingu i na zebraniach — mówi się tylko o filmie

MELODJA WIELKIEGO MIASTA

Do godz. 6-ej wiecz. ceny niższe!

ZARZĄD ZWIĄZKU TECHNIKÓW

Rzeczypospolitej Polskiej oddział Łódźki podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 26 stycznia 1936 r. o godz. 10 rano w lokalu Polskiego Tow. Krajoznawczego w Łodzi (Kościuszki 17) poprzeczna oficyna II piętro, odbędzie się doroczne walne zebranie oddziału Łódzkiego Z. T. R. P.

Na porządku dziennym obrad oprócz wyboru nowych władz, figuruje m. in. kwestja „Techniczno-Przemyslowej Spółdzielni Pracy przy Zw. Techników R. P. z odpowiedzialnością udziałami”.

SEKCYJA NARCIARSKA Z. T. K.

Staraniem sekcji narciarskiej ZTR odbędzie się w czwartek, dn. 23 stycznia br. w lokalu szkoły pow. przy ul. Limanowskiego 124 sucha zaprawa narciarska na specjalnej sali gimnastycznej, zaopatrzonej we wszelkie urządzenia pod kier. znanego lekkoatlety i instruktora mgr. Bądwańskiego. Początek i godz. 20.15. Nieczłonkowie sekcji mogą uczestniczyć na zaprawie po uprzednim zapisaniu się w sekretarjacie (Wólczańska 35, tel. 121-53) w godz. 10 — 14 i 18 — 22.

Sliwowica znakomita krajowa

„Rektyfikacji Warszawskiej”

Sprawcy zamachów bombowych członkowie Stronnictwa Narodowego

9 grudnia r. ub. dokonano zamachów bombowych na szereg obiektów w Katowicach, Chropaczowcu, Lipinach i Piekarach Śląskich. Śledztwo doprowadziło do ujawnienia zamachowców którzy w dniu 12 grudnia r. ub. zostali aresztowani.

W toku śledztwa stwierdzono, że wszyscy zamachowcy należeli do rozwiązanej obecnie na terenie Śląska Stronnictwa Narodowego. W dniu 18 stycznia 1936 roku wpłynął do sądu okręgowego w Katowicach akt oskarżenia przeciwko Władysławowi Jakubowskiemu, fryzjerowi z zawodu, kierownikowi placówki grodzkiej Stronnictwa Narodowego w Chorzowie, oraz 20-tu innym członkom tego stronnictwa. Z aktu oskarżenia

wynika, że Jakubowski był założycielem, organizatorem i głównym kierownikiem akcji bombowej. Do pomocników Jakubowskiego, którzy spełniali również kierownicze role w Str. Narodowym, należeli: Teodor Knapik z Chropaczowa i Augustyn Węcoszek z Piekar Śląskich. Inni oskarżeni bądź bezpośrednio wzięli udział w dokonanych zamachach, bądź też czynili do tychże zamachów przygotowania. Bomby, których użyli zamachowcy, zawierały materiał wybuchowy lignozyli i były sporządzone bądź z blaszanych puszek, bądź też z rur żelaznych.

Rozprawa sądowa przeciwko oskarżonym odbędzie się w najbliższym czasie.

Miljon dla Małopolski

Pragniemy nieraz przebiec zasłone przyszłości i przewidzieć, gdzie i na jaki numer padnie wygrana. Wyniki ciągnięć wskazują dowodnie, że nie miejsce zdołać numer i że szanse są zawsze jednakowe i niezależne od względów terytorjalnych lub innych, a o wygranych decyduje wyłącznie ślepy traf.

Miljon ostatni padł na nr. 44794, nabyty przez pp. W. S., K. J., panią F. oraz grupę pracowników Huty Robotniczej w kolekturze nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie. Szczegóły, dotyczące nowych „milijonerów”, będziemy mogli podać

W dniach najbliższych

Oprócz miliona padły też 21 b. m. wie wygrane po 50.000 zł. na numery 49428 i 194125, będące własnością mieszkańców Lwowa, Krakowa, Kolomyi, Borysławia i Szamotuł.

W ciągu trzech dni losowane teraz będą wygrane pocieszenia. Kilka dziesiątków tysięcy osób będzie mogło wziąć bezpłatny udział w I-iej klasie 35-ej loterii. Ciągnięcie tej klasy rozpocznie się 20 lutego, a plan przewiduje wygrane po 100.000, 50.000, 20.000 i mnóstwo pomniejszych.

wkrótce w wielkim filmie

Nieśmiertelne Melodje

Alfred Jerger
Lizzi Holzschuh
Leo Slezak
Marja Paudler

Anglja oplakuje śmierć króla

Czem jest dom panujący dla społeczeństwa brytyjskiego

Niema na świecie wielu państw, w których panujący monarcha był tak uwielbiany, jak w Anglii. Uwielbiano go szczególnie w ósmiomiljonowym Londynie, siedzibie wielkiego suwerena. Król Jerzy V. był władcą, który swym wielkim autorytetem moralnym, swymi walorami serca i umysłu jednał sobie obywateli zarówno na terenach Anglii, jak i w dominjach. Eksponentem monarcharchozji był od wielu lat książę Walji, który częściej i dalekimi podróżami zyskał w świecie dla siebie i dworu londyńskiego olbrzymią popularność. Król Jerzy w czasie wojny kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji na front, jednak po wojnie światowej nie opuścił W. Brytanii. Stałe spędzał kilka miesięcy w pałacu Buckingham w Londynie, okres letni w rezydencji w jednym z hrabstw południowej Walji, miesiące zimowe w hrabstwie Norfolk, w Darringham, gdzie znajduje się zamek rodziny monarszej Sandringham. Tam zaskoczyła go śmiertelna choroba, z którą przez kilka dni i nocy borykał się silny naogół organizm 71-letniego króla.

Telegramy donosiły o wstrząsającym wrażeniu, jakie wywarła w społeczeństwie angielskim pierwsza wieść o poważnej chorobie monarchy. Ludzie ze łzami w oczach odczytywali biuletyny lekarskie o stanie zdrowia króla, którego rodzina od piątku czuwała u łóżka dostojnego pacjenta. Król do ostatnich dni ubiegłego tygodnia był zdrowy i pracował normalnie nad sprawami państwowymi, interesując się szczegółowo przebiegiem wojny włosko-abisyńskiej i konferencją morską. W czasie przejażdżki konnej przeziębził się i od tej chwili nie opuszczał łóżka. Mimo troskliwej opieki lekarskiej — siły opuszczały króla z godziny na godzinę, katastrofa była nieunikniona.

Było to przed dwoma laty... W rezydencji londyńskiej króla: Buckingham - pałace panowała cisza. Mieszkali w niej tylko członkowie rodziny monarszej, sam król bawił z królową w rezydencji letniej. W olbrzymim pałacu panowała spokojsza atmosfera ferjalna — doniosłe problemy państwowe załatwiane były poza Londynem. Było skwarne, sierpniowe południe, piękne, słoneczne dni. Na wielkim placu między pomnikiem królowej Wiktorji a pałacem buckinghamskim panowały pustki. Miarowym krokiem spacerował tylko olbrzymi londyński „bobby” — a wzdłuż frontonu pałacu pełnił służbę wyprostowany, jak struna, szkocki gwardzista. W oddaleniu około 50 do 100 kroków znajduje się sławny Hyde Park. Skierowaliśmy się tam, by zbliżyć ujrzeć fragment życia tysięcy rzeszy ludności, rozsiadanych na kilometrowym terenie tego parku. Hyde Park jest miejscem, w którym kontrasty życia londyńskiego znajdują najlepsze odzwierciedlenie.

Za chwilę znaleźliśmy się w jego centralnym punkcie, punkcie rozgągnięcia. Po jednej stronie — olbrzymia, asfaltowa jezdnia: to szlak spacerowy najwytworniejszych limuzyj Londynu, po drugiej — aleja dla przejażdżek konnych, arystokracji angielskiej. W samym środku parku — obszerne place, na których odbywają się zgromadzenia i wiece. Żadne nie wymagają zezwolenia władz, odbywają się zawsze niespodzianie, korzystają jednak z ochrony policji, która czuwa, by jedna grupa nie zrobiła krzywdy drugiej.

Znaleźliśmy się nagle w wirze kilku takich wieców. Był to okres kryzysu gospodarczego Anglii i

wzrostu bezrobocia. Odbywały się trzy zebrania. Do kilku tysięcy zebranych ludzi różnych warstw przemawiali agitatorzy. Mówcy zmieniali się bardzo szybko. Przemawiali socjaliści, komuniści, zjawiali się na mównicach i zwolennicy Gandhiego, i ruchu wolnościowego murzynów. Najbardziej agresywnie występowały socjaliści i komuniści. Padały wrogi okrzyki przeciw rządowi Mac Donalda, przeciw ustrojowi przeciw tym wszystkim, którzy w cieniu pobliskiego pałacu oddawali się rozrywkom, poprzedzani przez służbę w liberji. Ktoś kto nie zna mentalności Anglików, sądziłby mógł ze słów mówców i okrzyków tłumu, że rewolucja socjalna jest kwestją dnia.

Wybiła godzina 12-ta. Na odwalu przed pałacem króla zabrzmiała trąbka. Sygnał do zmiany warty. Stała rządem gwardja w purpurowych mundurach — ustawiała się orkiestra. Gdy zabrzmiał sygnał — stało się coś nieprzewidzianego i dla nie-Anglików niepojętego: Mentalnie znikł rewolucyjny zapalnik tłumów, mówcy w pół słowa przerywali swe wywody — ci, którzy jeszcze przed minutą wznosili wrogi przeciw państwu i ustrojowi okrzyki — ulegli błyskawicznej metamorfiozie: stali się... monarchistami. — Kilka tysięcy osób rzuciło się

w kierunku pałacu. Hyde Park opuścił. Rewolucjonści, obdarci nędzarze, skrachowani rentjerzy, bezrobotni — poszli hold oddać królowi.

Gdy patrzyliśmy na twarze tych ludzi widzieliśmy, że bije z nich noc uwielbienia dla tego gmachu, przed którym stoją, dla jego nieobecnego w tej chwili gospodarza, dla tego blasku, jaki roztaczała srebrzystymi pancerzami wystrojona gwardja. Gdy zabrzmiały dźwięki hymnu — pochylili się głowy — w skupieniu oddawano hold monarsze...

*

Na każdym polu życia politycznego czy społecznego w Anglii zauważyć się daje gorące umiłowanie państwa. Czy to w parlamencie, czy w wytwornych klubach, w lirycznych związkach zawodowych, szkolnictwie czy życiu gospodarczym — przy każdej okazji wszelkie poczyny stoją zawsze pod znakiem czci dla domu panującego.

Oto jeszcze dwa obrazki z życia codziennego:

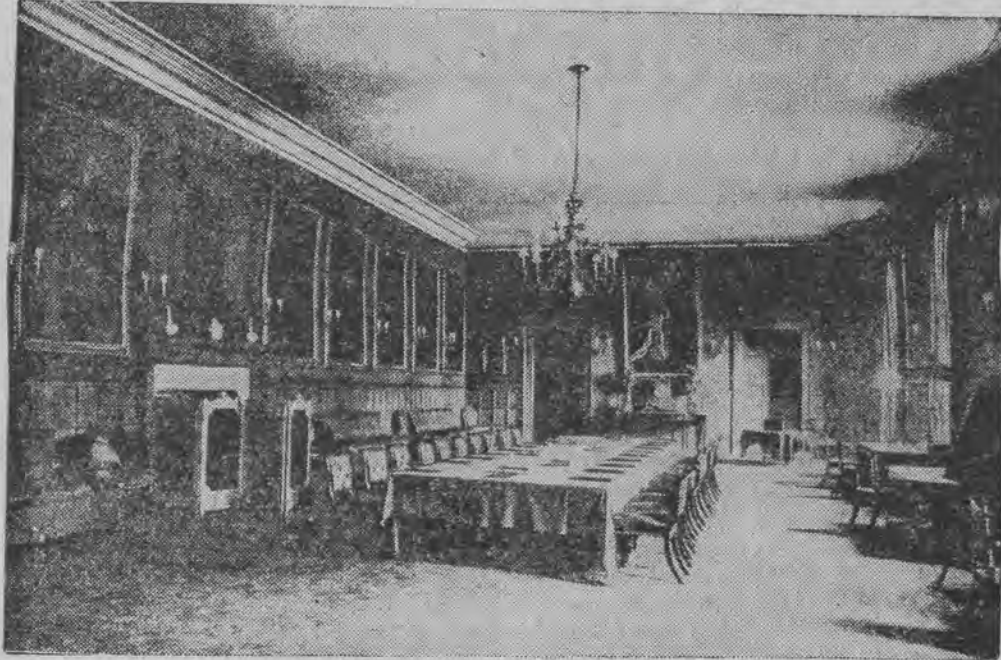
W dzielnicach teatrów londyńskich największą frekwencją cieszyła się rewja z udziałem sławnego komika Grocka i plejadą gwiazd angielskich. Widownia pełna — spektakl trwa od 8-ej do 12-ej w nocy. Akcja toczy się w kinowym tempie — hu-

mor na widowni — oklaski. Wreszcie — kurtyna. Zdawałoby się, że 2 tysiące osób rzuci się do garde-rob, wszak godzina późna! Ale nikt się nie rusza. — Nagle zabłyśły wszystkie światła — przed rampą wychodzi primadonna rewjowego zespołu w otoczeniu całego zespołu. W prostych słowach dziękuje publiczności za łaskawe przybycie, za aplauz. Na zakończenie powiada: „A teraz oddajmy hold królom!” — Wszyscy powstają z miejsc, orkiestra gra „God save the king”. — Taka sama scena w kinie: Wyświetlano film z życia górników. Gdy zakończył się ostatni seans — była godzina 23-cia — publiczność powstała z miejsc, dyrekcja kina nadała przez megafon — hymn.

*

Nakreśliłmy luźne obrazki, świadczące o wielkim umiłowaniu króla przez naród angielski, który swe gorące uczucia tak serdecznie zmanifestował w ubiegłym roku w czasie uroczystości jubileuszowych. Ostatnio Anglja wciąż okrywa się żałobą. Niedawno zmarł lord Reading, po nim Rudyard Kipling — obecnie król Jerzy V.

Zgon króla Jerzego V okrywa żałobą największe mocarstwo świata, jedyny twór państwowy, nad którego ziemiami słońce nigdy nie zachodzi.



Sala posiedzeń w pałacu St. James w Londynie, gdzie we wtorek popołudniu rada koronna proklamowała Edwarda VIII nowym królem Wielkiej Brytanji.

King George z „Nelsona”

Jak marynarz angielski uzyskał I st protekcyjny króla Jerzego V

Zmarły król angielski służył z nadzwyczajnej przystępności i prawdziwie angielskiego humoru, to też miał wiele różnych przygód z poddanymi, pochodzącymi ze sfer zupełnie prostych. Oto jedna z licznych historii, ilu strująca doskonale charakter króla.

Pewnego dnia wśród stosu poczty porannej król znalazł list zaadresowany osobiście do siebie. Adres, wypisany dość niewprawną ręką, brzmiał: „King George we flocie brytyjskiej. — Ścisłe prywatne”. Sekretarz, zgodnie z instrukcją króla, aby doręczać mu wszystkie listy adresowane prywatnie do niego, załączył i ten list nierozpieczętowany wraz z innymi. Zdziwiony król otworzył kopertę i przeczytał oryginalny tekst, pełen błędów ortograficznych.

„Kochany Jezyku koniecznie bąc jótro wieczur psyzy pomniku Nelsona o szustej godzinie gdyrz mam Wolny Wieczur i chcem koniecznie isć stobą Dokina całójcie cie 1000 razy tfoja Sally”.

Król Jerzy roześmiał się ser-

decznie. Zrozumiał zabawne nieporozumienie i wezwawszy adju-tanta, polecił bezzwłocznie stwierdzić w admiralicji, na jakim statku służy marynarz nazwiskiem King, a imieniem George. W dwie godziny potem, pierwszy lord admiralicji, bardzo zaniepokojony telefonował, iż George King służy na pancerniku „Nelson”. Z wielką ostrożnością zapytywał adjutanta co się stało, że król interesuje się tym marynarzem. Czyżby co przeszkobał, o czym nie wie dowództwo floty?

Adjutant odpowiedział, że i on sam nie wie, za chwilę jednak złoży raport królowi i zapewne nastąpi wyjaśnienie sprawy. Jakoż istotnie król wezwał do telefonu lorda admiralicji.

— Jak się sprawuje marynarz King George? — zapytał król.

— Jaknajlepiej, Wasza Królewska Mość. Właśnie król przed sobą jego kartę ewidencyjną. Jest to wzorowy żołnierz.

— Doskonale. W takim razie proszę mi go przysłać dziś po południu na piątą.

W kilka godzin potem mary-

narz w pałacu Buckingham w galeym mundurze, ze wszystkimi oznaczeniami, lecz błędy, jak ściana.

Wezwano go do gabinetu króla.

— Mój przyjacielu — rzekł poważnie król — bardzo cię przepaszam. Począł doręczyć mi przez pomyłkę list, adresowany do ciebie, który otworzyłem. Jesteśmy potroszę imiennikami i stąd całe nieporozumienie. Mam nadzieję, że nie gniewasz się na mnie?

Z temi słowy król podał mu list.

King George, wyprostowany jak struna wzięł list, nie mogąc wymówić słowa z wrażenia.

— A zatem, sądzę, — rzekł król z uśmiechem — miło ci będzie mieć jutrzejszy wieczór wolny. A więc pisz tu kilka słów do twojego dowódcy. Proszę, oto bilet. Mam nadzieję, że nie odmówi mej prośbie, gdyż, jak słyszałem, sprawujesz się dobrze i udzieli ci urlopu na dzień jutrzejszy.

Oto, w jaki sposób King George otrzymał bilet protekcyjny króla i urlop na kino ze swoją Sally.

Konstytucja angielska widząca w królu symbol całości państwa, reprezentanta jego wielkości w całości kształcie zjawisk państwowego życia, wynosi go ponad i stawia go poza rozgrywkami politycznymi. Specjalnie w Anglii mir rodu królewskiego jest zarówno wielki wśród stronnictw konserwatywnych, jak lewicowych, wśród arystokracji i mieszczaństwa, jak wśród warstw robotniczych i bezrobotnych. Z naturalnej gry sił politycznych i społecznych król niby abstrakcyjnie potęga wyciąga obiektywne konsekwencje, nie angażując swych osobistych przekonań w żadnym kierunku, pozostając poza krytyką, poza sądem społeczeństwa. Z wytworną dyskrecją trzymały się tej charakterystycznej linii nawet tak wybitne polityczne temperenty, jak ojciec zmarłego króla Jerzego V, król Edward VII, którego przewidującej i dalekosiężnej polityce na Europa do zawdzięczenia, że nie stała się łupem niemieckiej zaboboczości.

Jakkolwiek wybitną rolę w przygotowaniu nowej mapy Europy odegrał ojciec zmarłego króla, to jednak była ona nie bezpośrednim, lecz ideowym wpływem jego politycznych przekonań na siły działające historii. Historia też oceni, ile dyskretnej dystynkcji króla Jerzego V ma Anglja, ma Europa do zawdzięczenia w wielu dziedzinach politycznego rozwoju.

*

Król Edward VIII, którego postać i twarz tak dobrze znamy z niezliczonych fotografii, przygotowywał się do godnego podjęcia swych obowiązków od najmłodszych lat swego życia. Pamiętają go też dobrze żołnierze, którzy walczili na polach Flandrii i pamiętają mieszkańcy dominjów wszystkich części świata, pamięta każdy obywatel metropolji, w każdym jej zakątku. Był bowiem wszędzie, w czasie swych, nieustannych od czasu wojny podróży po imperjum, stając się jaknajlepiej zaznajomić z lokalnymi warunkami, wniknąć w przyczyny ewentualnych tarć i nieporozumień, których, oczywiście, nigdy nie może braknąć w państwie tak olbrzymim, zawsze próbując znaleźć tę najwłaściwszą, najprawdliwszą drogę do ich usunięcia, złagodzenia.

Król Edward VIII jest chyba jeszcze bardziej, niż był jego ojciec, prosty w obęjęciu. Tak prosty i bez pośredni, że aż to nieraz może zdziwić niejednego.

Cudzoziemcy, którzy go mieli sposobność spotykać na przyjęciach nieoficjalnych, zdumiewali się tą prostotą i brakiem wszelkiej etykiety, wszelkiego ceremonjału na nich. Jedyną oznaką tej etykiety był obowiązek przybycia na przyjęcie 5 minut przed oznaczoną godziną (bo punktualnie o godzinie oznaczonej przybywał ks. Walji) i użycie w rozmowach z nim — raz jeden w ciągu przyjęcia — tytułu „Her Royal Highness” (Jego Królewska Wysokość); potem trzeba było do niego mówić poprostu „you”.

Tej prostoty żądał wyraźnie i kategorycznie właśnie on, ten, który jest dzisiaj Edwardem VIII. I on także potrafił — co jest faktem autentycznym i jakże bardzo ciekawie go charakteryzującym — powiedzieć na jednym z takich zebrzań prywatnych:

„Widzę tu słynnego dramaturga, znaną pianistkę — wogóle samych ludzi sławnych. Dlaczego i mnie tu zaproszono? Czyżby dlatego tylko, że jestem księciem Walji?...”

TRIP TRAP



Na wszystko jest sposób

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Wolności 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

OBNIŻENIE CEN MIĘSA. — Ze względu na wydatne potaniecie uboju, dotychczasowe ceny mięsa nie znajdują żadnego uzasadnienia, to też w dniach najbliższych przeprowadzona zostanie szczegółowa kalkulacja cen, w rezultacie czego już wkrótce nastąpi znaczna obniżka na artykuły mięsne.

Wizyty kondolencyjne

P. wojewoda i prezydent miasta u konsula Gilberta

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke - Nowak udał się do konsulatu angielskiego w Łodzi, gdzie na ręce konsula p. Ernesta Gilberta złożył w imieniu władz państwowych w Łodzi i ludności województwa łódzkiego wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu J. K. Mości Króla Anglii, Jerzego V.

Pozatem wizytę kondolencyjną złożyli p. konsulowi Gilbertowi prezydent m. Łodzi, p. Głazek w towarzystwie wiceprezydentów Godlewskiego i Kozłowski, wyrażając mu w imieniu zarządu miejskiego współczucie z powodu śmierci monarchy.

Dzisiejsze exposé prez. Głazka

na plenarnym posiedzeniu rady przybocznej

Interpelacja w sprawie taryfy tramwajowej

Dziś wieczorem odbędzie się po dłuższej przerwie wakacyjnej plenarne posiedzenie łódzkiej rady przybocznej. Posiedzenie to zainauguruje właściwie te gorączną sesję budżetową, albowiem wygłosi na niem obszerny exposé o zamierzeniach skarbowych Łodzi za rok 1936-37 — p. prezydent Waclaw Głazek.

Pozatem przedmiotem obrad rady przybocznej będzie cały szereg aktualnych spraw samorządowych, bądź to załatwionych na ostatnich posiedzeniach komisji radzieckich, bądź też, znajdujących się dopiero teraz

na warsztacie pracy magistratu. Z pośród licznych spraw na specjalną uwagę zasługują te punkty porządku dziennego, dotyczące zagadnień finansowych, przyjęcie dotacji z państwowego funduszu zapomogowo - pożyczkowego, zakupienia udziału w Polskim Banku Komunalnym, przyjęcie darowizn pod budowę i rozszerzenia ulic i placów publicznych i t. p.

Dużo zainteresowanie budzi także kwestja zastąpienia tramwajów na ulicy Piotrkowskiej na odcinku od Pl. Reymonta do Bałuckiego Rynku autobusami,

oraz sprawa usprawnienia połączeń między pociągami K.E.L., a tramwajami dojazdowymi — (podmiejskimi) na stacjach krańcowych.

Te ostatnie sprawy były już wczoraj przedmiotem obrad w radzieckiej komisji do spraw ogólnych, do której zostały w swoim czasie przesłane przez plenium. Dzisiaj zatem komisja zreferuje swoje wnioski w tej interesującej kwestji. Zapowiedziano interpelację w sprawie uzgodnionej już z władzami K. E. L. nowej taryfy tramwajowej w Łodzi.

Podobno niektórzy radni poruszyć mają kwestję zrewidowania taryfy i przeprowadzenia obniżki cen biletów.

ORIGINAL "PIGULKI Z CHININA" PRZECIWSZYBY GRYPIE
W PROSZKU

Obrona praw dziecka

Wielka konferencja związków i instytucji kulturalnych Łodzi

Konferencja organizacji opieki społecznej, związków nauczycielskich, zrzeszeń lekarskich i innych przodujących instytucji kulturalnych m. Łodzi odbyła w dniu 30-go października 1935 r. dla ustosunkowania się wobec zasad przedstawionych komisji kodyfikacyjnej przez prof. uniwersyteckiego, dr. St. Gołąba, projektu prawa o stosunkach prawnych rodziców i dzieci, postanowiła po wysłuchaniu referatu adw. dr. A. Thona:

1. przesłać zaproszonym na konferencję organizacjom, związkom i instytucjom projekt prof. dr. St. Gołąba i tezy adw. dr. A. Thona, celem przeprowadzenia w łonie organizacji szczegółowej dyskusji,
 2. zwrócić się z apelem do miarodajnej opinii publicznej kraju, by zabrała głos w tak żywotnej kwestji,
 3. zwołać ponowne posiedzenie konferencji po dyskusji w związkach.
- Po przeprowadzeniu tych prac przygotowawczych i odpowiednim uświadomieniu opinii publicznej za pośrednictwem czasopism fachowych, podpisana komisja organizacyjna zwołuje posiedzenie konferencji org. opieki społecznej, związków nauczycielskich, zrzeszeń lekarskich i innych przodujących instytucji kulturalnych m. Łodzi na dzień 28 stycznia 1936 r. o godz. 19,30, w lokalu tow. psychologicznego w Łodzi, ul. Wólczańska nr. 17, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie — dr. Tad. Mogilnicki, prezes tow. pediatrycznego w Łodzi.
2. Sprawozdanie z działalności komisji organizacyjnej — refer. adw. Thon.
- II. Zasady projektowanego prawa w świetle dotychczas. opinii — referat ogólny — adw. dr. A. Thon, prezes komisji organizacyjnej.
- Opinia patronatu nad nieletnimi przy sądzie dla nieletnich w Łodzi — refer. płk. dr. St. Więckowski (prez. patronatu).
- Stanowisko org. kulturalnych m. Łodzi — refer. dyr. Macińska (zw. naucz. polskiego).
- Opinia tow. eugenicznego w Łodzi — ref. dr. B. Misjon (prez. tow. eugen.).
- Rada szkolna m. Łodzi wobec zasad projektu — ref. nac. dr. St. Skalski (przew. R. Sz. Miejsk.).
- Stanowisko kobiet względem zasad projektu (z głosów dyskus. w organizacjach kobiecych m. Łodzi) — refer. b. posłanka K. Marczyńska (stow. Służba obywatelska).
- Wydział opieki społecznej zarządu m. Łodzi wobec projektu — ref. nac. Tad. Wisławski.
- Opinia instytucji opieki społecznej w Łodzi — refer. insp. J. Wilamowska (wydz. op. społ.).
- Stanowisko tow. pediatrycznego w Łodzi — refer. dr. Józef Kon (wiceprez. tow. pediatr. w Łodzi).
- Dyskusja ogólna.
- III. Utworzenie towarzystwa obrony praw dziecka i nieletniego — refer. insp. J. Wilamowska.
- IV. Wnioski.

- dzia dla nieletnich.
- (—) Dr. Bron. Knichowiecki, prezydjum kom. org. zw. kult.
- (—) Aleks. Majewska, kier. centr. Światlicy miejskiej.
- (—) Marja Przedborska, insp. pracy w Łodzi.
- (—) Dr. I. Dynenson, tow. pediatryczne w Łodzi.
- (—) Dyr. J. Puternicka, stow. służba obywat.
- (—) Dr. Szustrowa, Rob. tow. przyt. dzieci.
- (—) Marja Więckowska, prez. tow. psycholog.
- (—) Dr. L. Iwaszkiewicz, tow. pediatr. w Łodzi.
- (—) Stefanja Maczyńska, przew. sekcji tow. „Opieka”.
- (—) Dr. J. Polakow, tow. pediatr. w Łodzi.
- (—) Nacz. Jan Waltratus, wyd. ośw. i kult. zarządu miejskiego.
- (—) Władysław Żelazko, kier. miejsk. domu wych.

CAPITOL Dziś poraz ostatni!
wstrząsający film o miłości

Chińskie Morza

W rol. gł.: Jean Harlow, Clark Gable, Wallace Beery

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności Pata

Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Obniżka czesnego na Wszechnicy

Donosiliśmy przed paru dniami z Warszawy o akcji, zmierzającej do obniżki czesnego na wyższych uczelniach warszawskich. Jak się obecnie dowiadujemy, czynione są w tym kierunku starania także przez słuchaczy łódzkiego oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej. Słuchacze wystosowali do prezydium organizacji studenckich pisma, w których domagają się interwen-

cji w tej sprawie u rektoratu. Jutro, w piątek, dnia 24-go stycznia delegacja studentów uda się do rektora prof. Wievegera, któremu złoży odnośny memorandum. Obecnie czesne za jeden semestr wynosi 140 złotych, dochodzą jednak różne jeszcze opłaty. Za zwłokę pobiera się odsetki, podobnie jak w urzędach skarbowych.

Należy nadmienić, że jednocześnie odbywa się sesja komisji kodyfikacyjnej w przedmiocie dyskutowanego prawa, której przedstawiono już tezy referatu adw. dr. A. Thona, uchwały konferencji z 30 października ub. r. oraz przesłane nam opinie szeregu związków i instytucji. Celem zwołanej obecnie konferencji jest umożliwienie wypowiedzenia się pozostałym organizacjom i osobom oraz próba uzgodnienia ewentualnie sprzecznych stanowisk poszczególnych organizacji, które wypowiedziały się już w pisemnych opiniach.

Zaproszenie skierowane zostało do osób kompetentnych, których głos może być miarodajny w toczącej się dyskusji oraz do związków i instytucji z prośbą o delegowanie przedstawicieli zarządu, jak i o udział w obradach konferencji ogółu członków tychże instytucji.

Za komisję organizacyjną konferencji zaproszenia podpisali, oprócz wymienionych powyżej referentów: (—) Sędzia Aniela Dokowska, se-

SPECIAL CENA 248
TELEFUNKEN
MISTRZ TONU / PRECYZJI / FORMY

Strejk demonstracyjny w monopolu tytoniowym

Z powodu poważnej obniżki uposażeń pracowników, która między innymi objęła również pracowników Monopoli Tytoniowej, miał miejsce jednogodzinny strejk protestacyjny. Pracownicy Monopoli Tytoniowej są zdania, że obniżka jest stanowczo zbyt wielką jak na ich stosunki życiowe, to też dali temu wyraz w tym krótkotrwałym strejku demonstracyjnym, który objął cały bez wyjątku personel administracyjny i techniczny. —

ZMIANY PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OPŁAT stemplowych

Dekret z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15 z dnia 15 stycznia 1936 r.)

Zmiana rozporządzenia o wykonaniu C RDYNACJI PODATKOWEJ

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej
„CZYTAJ”
ul. Prez. Narutowicza 2
Cena 50 groszy

Choinka dla dzieci w urzędzie wojewódzkim

W dniu 12. I. 1936 r. o godz. 5-ej po poł. w salach reprezentacyjnych urzędu wojewódzkiego łódzkiego pod protektorem pani wojewodziny Krystyny Hauke - Nowakowej odbyła się dla dzieci urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych staraniem stow. „Rodzina Urzędnicza” kół w Łodzi i powiatu łódzkiego choinka, połączona z rozdaniem zabawek i paczek ze słodyczkami.

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak z małżonką.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt.

Jarmilla Novotna i Iwan Petrowicz
w filmie „Miłość szpiega”

Filmów niezwykłych widzimy bardzo niewiele. Mimo szumnej reklamy i wielkich obietnic, jakie robią działy propagandy kin i wytwórni filmowych, przyrzekając dać publiczności obrazy niecodzienne — widać je rzadko na ekranie.

Dlatego też praca nad najnowszym filmem wiedeńskim p. t. „Miłość szpiega”, który zupełnie odbiega od szablonu wzbudziła powszechne zainteresowanie. Zaciekawienie to wynikało przede wszystkim z tego, że główne role w tym filmie powierzono takim osobom, jak: Iwan Petrowicz, Jarmilla Novotna i Rudolf Klein-Rogge.

Nazwiska te mówią same za siebie! Iwan Petrowicz — to ulubieniec i bożyszczko kobiet całego świata; Jarmilla Novotna — to artystka i śpiewaczka wszechświatowej sławy; Rudolf Klein-Rogge — to największy aktor charakterystyczny współczesnej doby.

...Trzask kul mać ciszę poranka. Pojedynek między księciem Oboleńskim, a kapitanem Tremoljewym, rzekomo o kobiecie, agentkę wywiadu, Sonię. Ale prawdziwy powód pojedynku osłania tajemnica polityczna. Napróżno usiłuje ją odsłonić narzeczoną Oboleńskiego, Wiera Starszeńska. Rozpaczy Wiery pragnie wykorzystać Dżahld Bey, handlarz broni, usiłujący zakłócić spokój między państwami, których przedstawicielami politycznymi są Oboleński i Tremoljew. Ale dzielni młodzi ludzie demaskują zamiary nikczemnika. Naprężona sytuacja polityczna uspokaja się. Widmo wojny znika z horyzontu. I nie już nie stoi na przeszkodzie szczęściu Wiery i Oboleńskiego...

Oto w krótkich słowach streszczenie tego fascynującego filmu. Premjera odbędzie się dziś, w kinie „Palace”.

Tragedja w pokojach umeblowanych

Nie mogli się pobrać -- więc popełnili wspólnie samobójstwo

W pokojach umeblowanych T. Fleka, przy ulicy Narutowicza 31 rozegrała się wczoraj rano wstrząsająca tragedia, której łoś, wedle zebranych przez naszego współpracownika szczegółów, przedstawia się jak następuje:

O negdaj o godzinie 11 wiecz. do wspomnianych pokojów umeblowanych przybyła młoda, dość przyzwoicie ubrana para. Właścicielowi pokojów mężczyzna oświadczył, iż przybywa właśnie wraz z żoną z Warszawy, gdzie stale zamieszkują, a są jako świadkowie wezwani na rozprawę do łódzkiego sądu okręgowego na dzień wczorajszy. — Poprosił on o pokój dla przenocowania dla siebie i żony. Podał przytem, że nazywa się Mieczysław Jan Tandeci i że żona Salomea. Tożsamość swą młody mężczyzna udowodnił książeczką wojskową.

Po otrzymaniu pokoju małżonkowie natychmiast ułożyli się do snu i wczoraj rano wstali o godzinie 9. Kazali sobie podać herbatę, a posługaczkę wysłali po bułki. W czasie śniadania młodzi ludzie zachowywali się wesoło, mężczyzna nawet pogwizdywał. Nic nie wskazywało na wstrząsającą tragedję, której bohaterami mieli być niebawem właśnie ci młodzi i weseli ludzie.

Około godziny 11 rano w pokojach Tandecików zaległa nagle zupełna cisza. Po pewnym czasie p. Flek został zaalarmowany głośniejącymi jękami, dochodzącymi z pokoju gości. P. Flek usiłował wejść do owego pokoju, lecz drzwi były zamknięte na klucz. Otworzył je więc kluczem zapasowym. Gdy wszedł wraz z obsługą do pokoju Tandecików, przed stawili się im straszny widok.

Na łóżku leżała nieprzytomna z raną na ustach Tandeci, obok zaś na podłodze wyl się w straszliwych bólach jej mąż.

Stojąca na stole buteleczka z resztkami kwasu solnego wskazywała, że młodzi ludzie targnęli się na życie.

Na stole leżała wizytówka. — Z jednej strony było skreślone imię i nazwisko — Mieczysław

Jan Tandeci, z drugiej zaś strony napisane ołówkiem widniały słowa: „**ŻYCIE JEST PIĘKNE, LECZ NIE DLA BIEDNYCH — ŻEGNAJCIE.**” Pod temi słowami następowały inicjały „T” i „S”.

P. Flek zaalarmował pogotowie ratunkowe miejskie. Karetka jednak w tym czasie była na mieście.

Wówczas właściciel pokojów zaalarmował pełniącego przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza służbę funkcjonariusza policji. Policjant nie namyślając się długo wezwał taksówkę, w której ulokowano nieprzytomnych już denatów i przewiózł ich do szpitala w stanie bardzo groźnym.

W międzyczasie 8 komisariat

policji wszczął energiczne dochodzenie. Wówczas wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Przede wszystkim okazało się, że denacci nie są małżonkami, lecz narzeczeństwem, a pozatem nie zamieszkują w Warszawie, lecz w Łodzi.

On, 24-letni Mieczysław Tandeci mieszka przy rodzicach (Składowa 31) i jest bezrobotny.

Ona, 19-letnia Salomea Słomkowska, mieszka również przy rodzicach (Krucza 6).

Tandeci i Słomkowska ko-

chali się, jednak zły stan materialny nie pozwolił kochającej się parze na pobranie się. Widząc bezradność sytuacji, młodzi postanowili popełnić samobójstwo.

Za posiadane ostatnie pieniądze zakupili całą butelkę kwasu solnego, poczem udali się do pokojów umeblowanych Fleka.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan Salomei Słomkowskiej jest w dalszym ciągu groźny, natomiast zaszła poprawa u Tandeciego, który już odzyskał przytomność i złożył policji wyczerpujące wyjaśnienia.

Szefowej naszej p. I. Hartmanowej z powodu zgonu Siostry Jej
b. p. Aleksandry Wolfowicz
wraża najsłodsze współczucie
Personel Apteki J. Hartmana

Zdefraudował 13 tys. złotych

a potem usiłował przekupić policjanina

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego 43-letni Chaim Koniczowski, oskarżony o dokonanie defraudacji na sumę złotych 13.000.

Wymieniony był inkasentem i sprzedawcą w hurtowni sprządek przy ul. Blumencwejga i Opatu, mieszczące się przy ul. Śródmiejskiej 56. Dnia 7 listopada 1929 r. zanikasował 13.000 zł. zbiegł w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o sprzeniewierzeniu policja ustaliła, że Koniczowski uciekł zagranicę.

Wysłane zostały za nim listy gończe.

We wrześniu r. ub. policja graniczna w Katowicach przyłapała na granicy jakiegoś mężczyznę, który usiłował przedostać się do Polski. Został spowodowany na posterunek policji, gdzie stwierdzono, że jest nim poszukiwany przez władze Koniczowski. Defraudant, widząc że jest zdemaskowany, starał się przekupić jednego z poli-

cjanów dając mu tytułem łapówki zł. 20. Oczywiście policjant nie zgodził się na te propozycje i defraudant został przekazany łódzkiej policji.

Sprawa rozpatrywana była pod przewodnictwem sędziego Mersona. Oskarżenie wnosil prokurator Grzegorzewski. Bro-

nił oskarżonego adw. Glaser.

Sąd po naradzie skazał Koniczowskiego na 3 lata więzienia, z czego na mocy amnestii darowana została połowa, oraz na 1000 zł. grzywny. Oczekuje go jeszcze jedna sprawa za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza państwowego.

Cztery lata więzienia

za kradzież damskich torebek na ulicy

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł 18-letni złodziej recydywista Stanisław Zduńczyk, oskarżony o kradzież torebek na ulicach miasta Łodzi.

Od dłuższego czasu do policji napływały skargi, że jakś nieznaną młody sprawca napada na samotne kobiety, którym wyrwa torebki i ucieka.

Dnia 29 listopada roku ubiegłego w parku 3 Maja na Wąclawie Michałowicz napadł jakiś młody mężczyzna, który zraniwszy ją nożem, skradł torebkę z pieniędźmi. Na wszelki wypadek uszkodzona alarm nadbiegł posterunek policji, który zdołał ująć złodziejaszka. Okazał się nim Stanisław Zduńczyk, w którym wszystkie uszkodzowane rozpoznały sprawcę napaści.

Sprawa rozpatrywana była

Miłość wszystko wybacza

Ciężko pobity kochanek zapomniał o wyrządzonej mu krzywdzie

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł 50-letnia Zofja Michalak - jej syn 22-letni Kazimierz Michalak, zamieszkał przy ul. Pawiej 2, oskarżony o uszkodzenie cieleśne, zadane w stanie zdenerwowania.

Zofja Michalak żyła w nелеgalnym związku z Władysławem Ochlikiem, byłym policjantem, wydalonym ze służby za przekroczenia.

Dnia 5-go listopada 1934 r. Ochlik wrócił do mieszkania i zażądał, aby kochanka jego udała się do sklepu i za własne pieniądze kupiła litr wódki. Michalakowa nie chciała przychylić się do jego żądania, wobec czego Ochlik zaczął ją bić.

W obronie matki stanął syn. To rozwścieczyło Ochlika do tego stopnia, że wyjął nóż i skaleczył nim młodzieńca w czoło. Ten z kolegi schwycił siekierę i poczęła zadawać nią ciosy w głowę kochanka swej matki, która również porwała tuczek od moździerza i nie zważając na to, że kochanek padł na ziemię, uderzała go raz do raz zadając łaj. Na rozprawie sądowej okazało się, że kochankowie pogo-

Do Monte-Carlo przez Polskę

W tym tygodniu przejeździe przez Polskę kilkadziesiąt samochodów zagranicznych, biorących udział w rajdzie automobilowym do Monte-Carlo. Przejazd przez Polskę nastąpi w Chorzelałach przez Zegrze, Warszawę, Łowicz, Kutno, Poznań do granicy w Kostrzynie. Przez Warszawę przejeździe 27 wozów startujących z Tallina przez Królewice. Punkt kontrolny w Warszawie będzie otwarty dn. 26 b. m. od godz. 21.55 do 27 b. m. godz. 3.25 w noc.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zal. przez lek.

Dzisiejsze audycje

DROGI SAMOKSZTAŁCENIA.

W rozmaity sposób możemy celowo wzbogacić swą treść duchową i budować światopogląd. Przedewszystkiem przez czynny stosunek do życia, udział w jego sprawach i umiejętną obserwację. Obok tego są inne drogi kształtowania siebie — obejmują one sferę samokształcenia we właściwym tego słowa znaczeniu. Czytanie książek, gazet, odczyty i wykłady, wycieczki i podróże. Jak zatem przystąpić do pracy nad sobą? Praca ta musi być systematyczna, nie można przytem zrażać się trudnościami i przeszkodami. „O drogach samokształcenia” usłyszysz radjodluchacza o godz. 17.00 w odczycie dr. Aleksandra Hertza

RECITAL FORTEPIANOWY.

Interesujące utwory fortepianowe wykona w Polskim Radjo polska pianistka, mieszkająca obecnie stale w Luksemburgu, Felicja Blumenthal. Będą to bowiem kompozycje młodych kompozytorów polskich, bardzo zdolnego — Romana Maciejewskiego i młodego, doskonale zapowiadającego się Jana Ekiera. Utwory Ekiera wykonane będą w Polskim Radjo poraz pierwszy. Ponadto pianistka wykona bardzo ciekawą „Prelud i Fugę” — Prekobaldiego w opracowaniu Respighiego, pozatem utwory Haendla i de Falla. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00.

„IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM LASEM”.

Fantastyczny poemat Ramuz’a „Histoire d’un Soldat” przełożył Tuwim po mistrzowsku na język polski, dając mu dużo sentymentu polskiego w stylu „Idzie żołnierz borem lasem...” Ten kolorystyczny ożywił strofy nie ujmując im pierwotnego wdzięku balladowego. Ramuz, szwajcar francuski, poeta regionalny, opiewa życie wiejskie, piękno Rodanu w poematach wierszowanych i prozie. Igor Strawiański na tle „Historji o żołnierzu” stworzył jeden ze swych najbardziej zadziwiających poematów muzycznych. Słuchowisko to nadane będzie przez radjo o godz. 21.00. Reżyseruje Edmund Wierciński. (r)

»HISTORIA O ŻOŁNIERZU«



SLUCHOWISKO RADJOWE
WE CZWARTEK 23.1. O GODZ. 21.00

UPRZEJMOSĆ.

Starzejąca się primadonna: — Proszę bardzo, uchodzę za jedną z pierwszych artystek na świecie! — Bardzo możliwe! Tak też mniej więcej oceniałem wiek pani.

Sala Filharmonji

Narutowicza 20 Telefon 213-84
Dawid OJSTRACH

Gość sowiecki w Łodzi! Już dzisiaj, w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. ostatni raz przed wyjazdem z Polski koncertuje fenomenalny skrzypek światowej sławy

człowy laureat Międzyn. Konkursu im. H. Wieniawskiego oraz konkursów wszechrosyjskich. Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Jeden z nielicznych filmów, który już ma opinię arcydzieła

ZACZEŁO SIĘ OD POCALUNKU
JOAN CRAWFORD ◀ ▶ **GRAND-KINO** ▶ ▶ **WKRÓTCE**

O czym mówi całe miasto
Co jest sensacją dnia
Czem każdy zachwyca się

Filmem

Oczy Czarne

Reż. Turzański
Harry Baur
Simone Simon
codziennie w kinie
Rialto

Ceny miejsc niższe
na wszystkie seanse
od zł. 1.09

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Skład Wawelu na niedzielę z Hakoahem

Na niedzielny mecz z Hakoahem Wawel przyjeżdża w najsilniejszym składzie, uzupełnionym przez Kummera, niemieckiego emigranta, starającego w krakowskich barwach i Jodłowskiego.

Ostateczny skład mistrza Krakowa przedstawia się następująco:

Kummer, Szczurek, Wnek, Nowicki, Chrostek, Jodłowski, Kolonko, Pieniążek.

Drużynę Hakoahu ujrzymy również w najsilniejszym składzie.

Na zawodach tych, honorowy prezes Hakoahu, dr. Krausz, dokona uroczystego otwarcia nowego, przepisowego ringu.

Zawodnik Wdowiński obchodzić będzie jubileusz 50 walki. Mecz odbędzie się w filharmonji.

Zagranicą i w kraju

Mistrz maratonu na olimpiadzie w Los Angeles, argentyńczyk Zaballa, który już od dłuższego czasu trenuje w Niemczech w przygotowaniu do tegorocznej olimpiady, znajduje się w doskonałej formie. Zaballa startował ostatniej niedzieli w biegu ulicznym w Hamburgu na dystansie 14 km., zwyciężając z łatwością w czasie 45:20 przed Lutgenem 47:17.8.

Na walnym zebraniu polskiego związku towarzyszy kolarskich, które odbędzie się w Warszawie w marcu, będą wyznaczone miasta, w których rozegrano zostaną poszczególne mistrzostwa kolarskie.

Artur Pusz mówi:

o niepowodzeniach w Brukseli i planach na przyszłość

W Łodzi bawił przez kilka dni wielokrotny mistrz kolarski Polski, Artur Pusz. Możemy podzielić się z Czytelnikami szczegółami ciekawej pogawędki, przeprowadzonej z mistrzem.

Pusz zaczął mówić o swym zeszłorocznym starcie na mistrzostwach, starcie, jak sobie przypominamy, fatalnym.

— Na mistrzostwa świata w Brukseli jechałem doskonale przygotowany, w pełnym treningu z silną wolą pokazania, co umiem — mówi Pusz. A mimo to odegranie poważniejszej roli w mistrzostwach przerastało moje siły.

— Dlaczego? Czy konkurencja była aż tak silna?

— Przyczyną mego niepowodzenia w czem innym trzeba szukać. Jak zaznaczyłem, byłem w najlepszej kondycji, a w tych warunkach mógłbym napewno coś zdziałać. Ale zawiodła na całej linii organizacja wyjazdu. Do Brukseli przyjechałem pół godziny przed startem, tak, że nie starczyło nawet czasu na opatrzenie roweru.

Zmęczony podróżą, a nade wszystko złamany psychicznie, dosadłem maszyny. Na pierwszym ogniu pojechałem z Merckensem (Niemcy) i Lehmem (Holandia). Przyszedłem o 10 cm. za Niemcem, bijąc holendra. Jestem jednak przekonany, że w



normalnych warunkach przyszedłbym do mety pierwszy. Tak, zawiodła organizacja i ja padłem ofiarą tego stanu.

— Ale dlaczego teraz o tem wspomina pan, przecież to już melodia przeszłości?

— Muszę o tem wspomnieć, mówiąc o teraźniejszych moich przygotowaniach przedolimpijskich, tembardziej, iż istnieje poważna pozycja przeciwko obelśnianiu igrzysk przez polskie kolarstwo. Mam być jedynym polskim kolarzem, reprezentującym sprint. Zdaje sobie doskonale sprawę z obowiązku, jaki na mnie ciąży.

WTC., w którego barwach obecnie startuje, umożliwiło mi, ze względu na rok olimpijski, trening przez całą zimę. Jeżdżę na rolkach i grzynam intensywnie w tenisa z Tłoczyńskim, Jędrzejowską, Wittmanem i Spychałą, a przy dobrej pogodzie trenuję na szosie.

— A inni kolarze?

— Narodowa drużyna szosowa, świadoma swych ciężkich zadań, trenuje intensywnie pod okiem trenera Wisznickiego. Ja osobście mam zamiar ubiegać się również o przekroczenie olimpijskiego minimum przy biegu jednokilometrowym na czas. Gdyby mi się to udało, będę w Berlinie startował w tej konkurencji.

— Kogo pan uważa za swe

go najgroźniejszego rywala?

— Mam wrażenie, że najgroźniejszy będzie Merckens (Niemcy) zeszłoroczny mistrz świata oraz holender van Fliet.

— A w mistrzostwach Polski

— Moim konkurentem będzie oczywiście Łódźanin Einbroł (LKS) oraz koleżki klubowi Fraczkowski i Majewski. Majewski, po zeszłorocznym wypadku na mistrzostwach Polski wraca na tor i twierdzi, że w tym roku nie da się pokonać. No, zobaczymy... Ja ze swej strony walczyć będę o dużą stawkę. Chcę pobić rekord mistrzowski i zdobyć porażkę czwartego mistrzostwa Polski (dotychczas Łazarski i Szamota po 3 razy). Obecnie mam nowy rekord: przez cały sezon nie przegrałem ani jednego spotkania.

— Czy wzięła pana w Łodzi pozostała w związku ze sportem?

— Owszem, przyjechałem do Łodzi, by zamówić tu rower torowy, nowy w tej dziedzinie wyłazek.

Artur Pusz zaraz wyjeżdża! Nie można mu zabierać drogiego czasu. Życzymy mu powodzenia.

Obóz narciarski „Makabi” na Hali Boraczej

Sekcja narciarska Makabi organuje łącznie ze swą imienniczką warszawską obóz narciarski na Hali Boraczej. Obóz mieści się w najpiękniejszym wysokogórskim schronisku. Kurs narciarski prowadzony będzie przez dyplomowanych instruktorów polskiego związku narciarskiego. Koszt pobytu b. niski. Członkowie klubu korzystają ze zniżek kolejowych w postaci biletów 1000 i 2500 klm.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Makabi, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, od 19—21.

Aktualja bokserskie

Zapowiadany na dzień 2 lutego mecz międzymiastowy pięściarzy Łódź — Stuttgart nie dojdzie do skutku, bowiem pięściarze niemieccy mają w tym czasie zajęty termin.

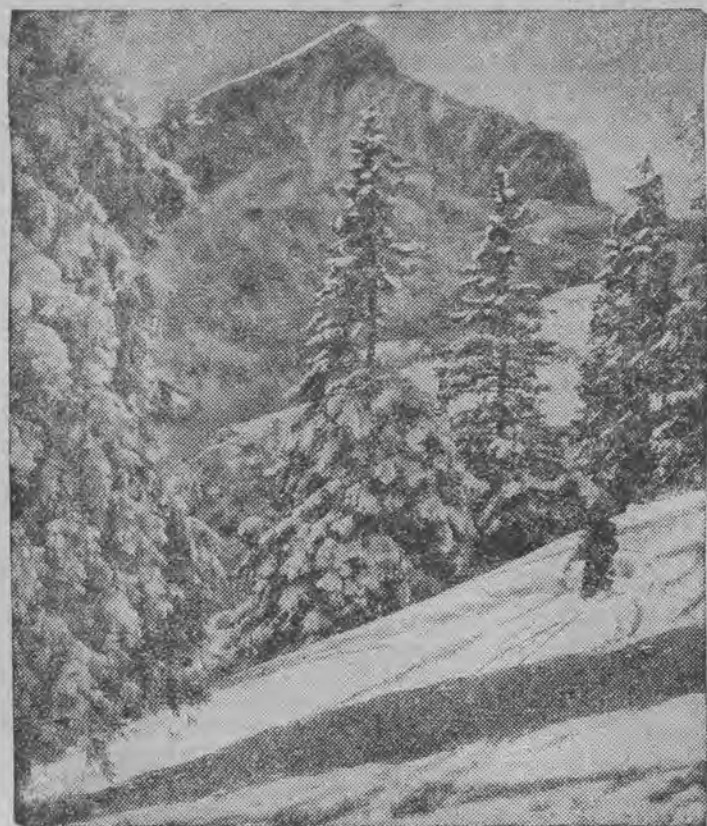
Mecz dojdzie do skutku prawdopodobnie w połowie marca.

— Kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP, objął p. Kubiak, wobec rezygnacji p. Ejbicha.

— Mistrzostwa indywidualne w Łodzi odbędą się w dniach 24, 25 i 26 kwietnia.

— 9 lutego w Łodzi walczy Warta z IKP, o drużynowe mistrzostwo Polski.

Malowniczy fragment z Zakopanego



które znowu pokryło się śnieżnym całunem

Taborek (IKP) zawieszony!

Final długotrwałego zatargu z klubem

Finalnym zatargu Taborka z w ostatniej chwili do wystawienia zastępcy. Finałem zatargu Taborka z w ostatniej chwili do wystawienia zastępcy. Finałem zatargu Taborka z w ostatniej chwili do wystawienia zastępcy.

Ostatnio Taborek zwrócił się do klubu o zwolnienie, twierdząc, że porzuca ring.

Zwolnienia nie otrzymał jeszcze, natomiast zaskoczono go za wieszeniem. Liczy się ono od stycznia, wobec czego w bieżącym roku Taborek nie będzie mógł brać udziału w żadnej imprezie.

Istnieją wersje, że Taborek zamierzał przenieść się do jednego ze stołecznych klubów, który obiecał mu dobre warunki pracy.

Z tych np. względów nie wyjechał Taborek do Poznania na mecz z Wartą, zmuszając IKP.

Drużynowy mistrz gra w Łodzi jutro

Jutro ping-pongiści warszawskiej Hasmoni, drużynowego mistrza Polski, rozegrają w lokalu Hakoahu, mecz towarzyski z drużyną gospodarzy.

W ramach spotkania dojdzie do sensacyjnego pojedynku między wicemistrzem Polski Finkelsztajnem a Pytlem. Będzie to rewanż za zwycięstwo Pytla w Warszawie.

Walne zebranie lekkoatletów łódzkich

Doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego odbędzie się ostatecznie w niedzielę, dnia 2 lutego w lokalu przy ul. Srebrzyńskiej 10, o godz. 9:30 rano w I-szym terminie i o godz. 10-iej w II-im terminie.

Poszukiwane

3 pokoje z hallem lub 4 pokoje w starym domu. Oferty sub. „R. J.” do administracji „Głosu Porannego” — Szwed,

Wirtuozi na łyżwach



Sonja Henie rozmawia z Baierem i panią Lindpaintner

Podwójne życie menagera

Frank nazywa się Podwatrasiewicz

POZNAŃ, 22.1. (PAT) — Władze śledcze w Gnieźnie ukończyły dochodzenie przeciwko znanemu menagerowi imprez sportowych zawodowców, Frankowi, którego aresztowanie wywołało przed kilku miesiącami sensację w sferach sportowych. Akta sprawy zostały przekazane prokuratorowi sądu okręgowego.

Jak się okazuje Frank, menager,

Makabi-IKP

Zestawienie par na niedzielę

Jak donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę znowu bawić będą w Warszawie bokserzy łódzkiego IKP., którzy tym razem rozegrają w stolicy mecz towarzyski z warszawskim zespołem Makabi.

Mecz odbędzie się w gmachu cyrku o godz. 12 w południe. W programie zamieszczono następujące spotkania:

w wadze muszej: Jakubowicz — Szwed,

w wadze koguciej: Rundstein — Bartniak, w piórkowej: Krawiecki — Spodenkiewicz, w lekkiej: Rozenblum — Woźniakiewicz, w średniej: Frodis — Banaśiak, w średniej: Fuks — Chmielowski, w półciężkiej: Neuding — Pietrzak, w ciężkiej: Steineisen — Wurm

Obniżka opłat egzekucyjnych Generalnej redukcji kosztów wymagają obecne warunki

Jak już donosił warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Vars) związek izb przemysłowo-handlowych zakomunikował min. skarbu swą opinię o projekcie rozporządzenia rady ministrów o zmianie rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Związek uznaje za pożyteczną projektowaną obniżkę opłat egzekucyjnych, dotyczących drobnych należności do sumy 80 zł., natomiast nie widzi uzasadnionej potrzeby podwyższenia tych opłat dla należności od 300 złotych.

Opłaty nie powinny być pomyslane jako źródło dochodów skarbu, a powinna je cechować pewna współmierność do rozmiaru usług, przy przymusowym ściąganiu należności. W obecnych trudnych warunkach, kiedy na wszystkich odcinkach życia dąży się do obniżenia kosztów stałych, należy raczej przewidzieć generalną obniżkę opłat egzekucyjnych.

Ponadto związek uchwalili szereg poprawek, wskazując m. in. na konieczność zapewnienia płatnikowi, analogicznie do kodeksu postępowania cywilnego, możliwości dochodzenia szkód, spowodowanych przez niedbalstwo lub złą wolę organu egzekucyjnego. Za szkodę winien być odpowiedzialny skarbowy organ egzekucyjny. Wprowadzenie tego przepisu wywołałoby należyte stosowanie rozporządzenia przez organa egzekucyjne.

Należałoby też wprowadzić przepis, ograniczający doreczanie upomnień do jednego razu wzgl. stanowiący, iż w razie ponownego upomnienia, nie pobiera się opłaty od drugiego i każdego dalszego upomnienia. Wniosek ten ma na celu przyspieszenie postępowania egzekucyjnego i oszczędzenia płatnikowi nadmiernych opłat.

Pisemne polecenie przeszukania odzieży powinno zawierać nazwę władzy, wymienienie osoby, której dotyczy, datę, osnovę, powołanie się na podstawę prawną, podpis naczelnika oraz pieczęć urzędu skarbowego. Odpis pisemnego polecenia należy doręczyć osobie, której dotyczy, przed przeszukaniem. Odpis ten powinien zawierać pouczenie co do terminu i trybu zaskarżenia.

Wniosek zmierza do zapobieżenia nadużywaniu wyjątkowego środka egzekucyjnego oraz do zapewnienia i zabezpieczenia praw, przysługujących płatnikom w ramach konstytucji.

Licytacja zajętego majątku nie powinna być wyznaczona wcześniej, niż po upływie dni 14 od wydania postanowienia, odwołującego się do zwołania majątku

ku lub jego części od egzekucji. Ma to na celu umożliwienie egzekwowanemu uzyskanie zarządzenia tymczasowego, zabezpieczającego pozew wniesiony do sądu, z żądaniem zwolnienia majątku lub jego części od egzekucji. W przeciwnym razie płatnik pozbawiony byłby obrony przed niesłuszną egzekucją.

Papiery wartościowe oraz klejnoty rodzinne nie powinny być zajęte w wypadku wskazania przez zobowiązanego innych przedmiotów, wystarczających, według oszacowania, na zaspokojenie poszukiwanej należności. W wypadku gdy dłużnik wskazuje dostateczny majątek

na pokrycie należności egzekwowanej, winien mieć prawo żądania, ażeby wymienione przezeń papiery, które mogą mieć w danej chwili bardzo niski kurs lub klejnoty rodzinne, przedstawiające raczej wartość pamiątkową — nie były zajęte.

Wysokość opłat za rozpisanie licytacji powinna być uzależniona nie od kwoty należności, lecz od sumy oszacowania ruchomości, wystawionych na licytację.

Łączna kwota za dokonane czynności egzekucyjne, z wyjątkiem opłaty za upomnienie, nie może przekraczać, według projektu, połowy sumy ściąganej należności. Komisja wypowie-

działa się przeciw projektowanejmu przepisowi, wypowiadając poglądy, iż zwiększenie egzekwowanej sumy o 50 proc. przez koszt egzekucyjny jest z punktu widzenia gospodarczego szkodliwe; zwiększenie to może wynosić najwyżej 25 proc.

Moment podpisania przez urząd skarbowy zarządzenia licytacji lub zlecenia sprzedaży z wolnej ręki jest dla dłużnika niemożliwy do sprawdzenia. Dla tego też decydującym dla uiszczenia opłaty winien być moment doreczenia zawiadomienia o rozpisanie licytacji lub wyznaczeniu sprzedaży z wolnej ręki.

Vars.

Ustawa z przed 90 lat

stanowi podstawę dla handlu farbami

W stowarzyszeniu kupców detalistów wojew. łódzkiego odbyło się zebranie kupców handlujących farbami.

Na zebraniu omawiano sprawę wprowadzenia w życie ustawy, obowiązującej jeszcze w 1844 r. Według tej ustawy do handlu farbami trującymi uprawnień beda tylko ci, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje. Osoby chcące trudnić się sprzedażą tych farb obowiązane będą składać odpowiednie egzaminy, w których będą musiały wykazać się znajomością ustawy z 1844 r., posiadaczą znajomość zawartości barwników trujących, sposobu przechowania farb i t. d.

Dotychczas, po pomyślnym złozeniu egzaminu, kopiec otrzyma zezwolenie na handel farbami trującymi. Należy zaznaczyć, że o ile do 1 maja b. r. handlujący farbami nie złoży egzaminu w urzędzie wojewódzkim w wydziale zdrowotności publicznej, to będzie pozbawiony prawa handlowania farbami trującymi, narażony na konfiskatę

farb, których bez zezwolenia sprzedawać nie będzie można; poza tem na handlującego tego będzie nałożona jeszcze kara grzywny.

Zarządzenie powyższe wydał wydział zdrowotności publicznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi, a wydziały wojewódzkie w innych województwach wydały identyczne zarządzenia.

Na zebraniu kupców handlujących farbami wypowiedziano się przeciwko powyższej ustawie. Wskazywano na to, że wprowadzenie w życie starej ustawy z 1844 r. godzi w interesy przedewszystkiem starych kupców, którzy trudnią się handlem farbami trującymi już od kilkunastu lat.

Poniżej przytaczamy dosłownie zawiadomienie, wystosowane przez starostwo grodzkie łódzkie do jednego z kupców handlujących farbami.

— Starostwo grodzkie łódzkie — lekarz powiatowy — w myśl „Dziennika Praw” z dn. 21 X 1844 r. wzywa Pana do złożenia zezwolenia urzędu wo-

jewódzkiego. „Z jest Pan uprawniony do handlu towarami farbiami, które są szkodliwe zdrowiu i podobnych artykułów do użytku technicznego wykazem B wyżej wymienionej ustawy objętych.

W związku z powyższymi wiadomościami Pana, aby w terminie do dnia 1 marca 1936 r. wyjednać Pan sobie takie zezwolenie w urzędzie wojewódzkim łódzkim, gdyż w przeciwnym razie będzie Pan pozbawiony prawa handlu artykułami powyżej wspomnianymi.

Rynek prywatny

Wzrost w obrotach prywatnych notowano: Funt 26.20 w placeniu, 26,30 w żądaniu, ruble złote — 4,75 — 4,82, dolary złote 9,03 — 9,07, dolary gotówkowe 5,25 — 5,28, marki 129 — 133, czerwonce 2,60, korona cz. 20 — 21, szylingi 98,50 — 99,50, pengö 94 — 96, liry 34,50 — 36,50, franki szw. 172 — 173, fr. fr. 34,90 — 35,10, fr. belg. 17,75 — 18,20, guldeny 98 — 100, ruble srebrne 1,40 — 1,60, bilon srebrny 50 — 70.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stab. 63,50 w placeniu, 64 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54, Bank Polski 96,50 — 97, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 48 — 48,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 58,50 — 59,50, i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 53,50 — 54,50.

Na rynku prywatnym obroty walutami oraz papierami wartościowymi naogół nieduże przy tendencji mocniejszej dla funtów angielskich i rubli złotych. Z papierów wartościowych tendencja była mocniejsza dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 4 proc. pożyczki dolarowej, dla Banku Polskiego tendencja była słabsza. Z walut funty uległy wyższe o 5 punktów, ruble złote wyższe o 3 punkty. Pozostałe waluty kursów nie zmieniły. Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka sta bilizacyjna uległa wyższe o 75 pkt., a 4 proc. pożyczka dolarowa wyższe o 50 punktów. Natomiast akcje Banku Polskiego uległy wyższe o 100 pkt. Kursy pozostałych papierów wartościowych zmianie nie uległy.

W związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi we Francji nastąpiła wyższa złota we Francji oraz objawiła się mocniejsza tendencja dla walut anglo-saskich. Żółta złota we Francji odbiła się również na warszawskim i łódzkim rynku prywatnym, gdzie dało się zaobserwować większe zapotrzebowanie na złoto.

Na rynku prywatnym zanotowano w ostatnich dniach większe zapotrzebowanie na 4 proc. pożyczkę dolarową, co tłumaczy się przede-

Zatwierdzenie układu

Sp. Akc. B. Freidenberg

Sąd handlowy rozpatrywał sprawę upadłości spółki akcyjnej przemysłu bawelnianego B. Freidenberg (Kilińskiego 210).

W drugiej połowie r. ub. odbyło się w sądzie okręgowym zebranie wierzycieli w sprawie zawarcia układu pojednawczego, wzgl. zawiązania związku wierzycieli.

Firma proponowała spłatę wierzytelności w wysokości 25 proc. bez kosztów i odsetek w ciągu 3-ch lat w 12 ratach kwartalnych, przyczem termin płatności I raty przypadłby w rok po uprawomocnieniu się układu, zatwierdzonego przez sąd. Wierzytelności od zł. 100. — do 200. — płatne mają być w ciągu roku po zatwierdzeniu układu w 50 proc., wierzytelności do 100 zł. — płatne natychmiast po zatwierdzeniu układu w pełnych 100 proc. Zapłata każdej raty kwartalnej umarza część długu wynoszącego czterokrotnie teje raty. Wykonanie zabezpiecza spółka akcyjna kaucją hipoteczną w wysokości 230.000 zł. na nieruchomościach, należących do upadłej spółki z wyłączeniem placu, przeznaczonego do parcelacji z tem, że kaucja ta ulega wykreśleniu na jednostronny wniosek firmy „Sp. akc. B. Freidenberg” o ile do 1 kwietnia 1940 r. nie będzie wnie sione ostrzeżenie do wykazu hipotecznego o wytoczeniu pozwu z powodu niewykonania układu.

W głosowaniu za układem wypowiedziało się 61 wierzycieli na sumę 816,309,23 zł., przeciwko zaś — jeden wierzyciel, Zjednoczone Za-

kłady Scheiblera i Grohmana, sp. akc. z sumą zł. 8,812,97, przedstawiciel firmy „Pam” wstrzymał się od głosowania.

Przewodniczący stwierdził, że wobec tego, że za układem głosowało 96 wierzycieli, uznał układ za prawie zawarty.

Sąd zważywszy, że za układem wypowiedziało się większość wierzycieli, reprezentująca przeszło dwie trzecie wierzytelności, że sędzia komisarz złożył wniosek o zatwierdzenie układu, a nikt z wierzycieli w terminie 8 dni nie złożył sprzeciwu, układ zatwierdził pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia lub zabezpieczenia opłat sądowych na rzecz skarbu państwa w kwocie 1900 zł.

Ponadto sąd zobowiązał syndyka do zaspokojenia lub zabezpieczenia zobowiązań masy i wierzytelności uprzywilejowanych, do wpłacenia do depozytu sądowego odpowiedniej kwoty na koszt przyszłego ogłoszenia postanowienia, o ukończeniu postępowania upadłościowego, do wystąpienia za pośrednictwem sędziego komisarza natychmiast po dokonaniu wyżej wskazanych czynności z wnioskiem o ukończenie postępowania upadłościowego i do wydania firmie jej majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów natychmiast po uprawomocnieniu się postanowienia o ukończeniu postępowania upadłościowego, gdyż w dniu tym upadli odzyskują swobodne rozporządzanie swym majątkiem.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna. przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360,65, Bruksela 89,80, Berlin 213,45, Londyn 26,28, Nowy Jork 5,30,5, Nowy Jork - kabel 5,30,75 Oslo 131,90, Paryż 34,99,50, Praga — 21,98, Zurich 172,85. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 132, szyling austriacki 98,75, korona czeska 20,15, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 172,85, gulden gdański — 98,75, liry włoskie 33, leje rumuńskie 2,75, pengö węgierskie 92,75, dinary ju gosłowiackie 11, łaty litewskie 124,50 lewy bułgarskie 5,25, lity litewskie 80, funty angielskie 20,28, palestyńskie — 26,26, dolary 5,28,75, rubel złoty 4,80, dolar złoty 9,05, rubel srebrny 1,40, bilon 0,60. Bank Polski płać za bank noty dolarowe 5,27.

AKCJE

W dziale akcji największe dokonano obrotów akcjami Banku Polskiego po kursach nieco słabszych. Notowano: Bank Polski 97 — 96,50 — 97, Ostrowieckie 16,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. Warszawy nowi. Notowano: 4 proc. dolarowa — 52,75—53, 5 proc. konwersyjna 60, 6 proc. dolarowa 77,50 — 78, 7 proc. stabilizacyjna 63,88 — 63,75, odcinki po 500 dolarów 64,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 47,50 — 47,25 — 47,50, 5 pr. Warszawy nowe 54,75 — 55,50 — 55,25, 5 proc. Piotrkowa nowe 46,25 5 proc. Radomia 38,50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 61,50 — 62,00, VIII i IX emisja 58. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 pr. dillonowska 93,75, 7 proc. śląska 70,50, 5 proc. Warszawy stare 58, 5 proc. Warszawy stare 58, 5 proc. państwowa renta ziemiska 54,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 500 złotych 63,50, za 7 proc. warszawską dolarową magistracką chciano płać 69,00. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27,25 — 27,50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

transz. sprzedaż		kupno	
Dolary	5,27		
Dolarówka		53,00	52,50
Konwersyjna		60,25	60,00
Stabilizacyjna		64,00	63,50
5 proc. Łodzi za 33 r.		48,75	48,25
Bank Polski		98,50	98,00

Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
marzec 11,39 - 40, kwiecień 11,25, maj 11,10, czerwiec 10,92, lipiec 10,74, sierpień 10,58, wrzesień 10,44, październik 10,28, listopad 10,25, grudzień 10,22

NOWY ORLEAN
loco 11,82, marzec 11,52, maj 11,05, lipiec 11,71, październik 10,27, grudzień 10,22.

LIVERPOOL

loco 6,13, styczeń 5,93, luty 5,92, marzec 5,91, kwiecień 5,88, maj 5,85, czerwiec 5,81, lipiec 5,77, sierpień 5,70, wrzesień 5,64, październik 5,57, listopad 5,54, grudzień 5,54, styczeń 5,53, luty 5,52, marzec 5,50, kwiecień 5,49, maj 5,44.

Egiptka: loco 10,06, styczeń 9,61, marzec 8,76, maj 8,50, lipiec 8,40, październik 8,04, styczeń 7,96.

Upper: loco 7,33, styczeń 7,13, marzec 7,15, maj 7,15, lipiec 7,10, październik 6,88, listopad 6,63, styczeń 6,60.

BREMA

loco 13,78, marzec 12,59, maj 12,50, lipiec 12,43, październik 12,02, grudzień 12,01.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: styczeń 12,98, marzec 15,46, maj 15,02, lipiec 14,82, listopad 14,43.

Ashmouni: luty 12,91, kwiecień 13,03, czerwiec 12,64, sierpień 12,39, październik 11,74.

„Processing taxes”

mają być zwrócone

Na prośbę pewnego koncernu włókienniczego w stanie Massachusetts sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych zarządził natychmiastową wykonalność swojej decyzji, na której podstawie A. A. A. jest niezgodna z konstytucją i natychmiastowy zwrot przez rząd t. zw. „processing taxes” w wysokości 200 milionów dolarów.

Jak wiadomo, rząd St. Zjednoczonych stoi na stanowisku, że może być mowa o zwrocie sum, pobranych z tytułu „processing taxes”, tylko w takim wypadku, jeżeli przedsiębiorstwa przemysłowe udowodnią, że sum tych nie przetrwały na konsumentów. Udowodnienie to będzie w większości wypadków niemożliwe.

DZIŚ ATRAKCJA W „TABARINIE”
Dziś w lokalu „Tabarin” odbędzie się tradycyjny „Wesoły Czwartek”, połączonej z atrakcyjną „ruletą faneczną”.

Na sali ustawiona będzie wieczorem specjalna tarcza z numerami. — Każda z tańczących par otrzyma odpowiedni numer i krążąc po sali przekreśli tarczę. Pary, na których numery zatrzyma się wskazówka, otrzyma ją cenne nagrody.

Niezależnie od tych nagród każda z par otrzyma miły upominek.

Dzisiejszym „Wesołym Czwartkiem” obfitować będzie pozatem w szereg niespodzianek i atrakcji. Publiczność weźmie udział w rozmaitych konkursach, zabawach z balonikami i serpentynami i t. d.

Odbędzie się także występy artystyczne z udziałem śpiewaczki Vary Laskiej, duetu mulatów, tancerki Miry Mill i tancerki Suzy D'Ewy.

O godz. 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
 - 12,15 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych p. t. „Taniec i humor w muzyce”.
 - 13,00 Edward Grieg: Sonata A-moll na skrzypce i fortepian.
 - 13,30 Koncert żywe.
 - 15,30 Muzyka taneczna.
 - 16,00 „Gadania starego doktora” (Zabawa w okrel).
 - 16,15 Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur w wykonaniu Hiberniana (płyty).
 - 16,45 Chór akademicki śpiewa.
 - 17,00 „O drogach samokształcenia”.
 - 17,15 Sekste salonowy.
 - 17,50 O zbiorze listów z przed stu laty.
 - 18,00 Recital fortepianowy Feliej Blumental
 - 18,30 Pogadankę o radjotechnice wy powie inż. W. Piłsudski
 - 18,45 „Mury” a operetkowa (płyty)
 - 19,00 Wesoły feljeton Łukieskiego p. t. „3000 km. w tramwajach Łodzi, Warszawy, Lwowa i Poznania”.
 - 19,50 Pogadanka aktualna.
 - 20,00 Pogadanka muzyczna.
 - 20,05 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonji berlińskiej pod dyr. Wilhelma Furtwänglera.
 - 22,00 „Nasze pieśni” w wyk. Hra biówny.
 - 22,25 Muzyka taneczna (płyty).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- London (342)
 - 20,30 Uwertura „Anacreon” Cherubinię, Koncertstück F-moll Webera na fortepian z orkiestrą i Poemat symfoniczny „Wyspa umarłych” Rachmaninowa.
 - Kalmthorę (1261)
 - 20,10 Symfonia G-moll Brahmsa, Koncert wiolonczelowy Schumanna, Warjacje rokokowe Czajkowskiego i Uwertura „Karnawał rzymski” Berlioz.
 - Paryż (1648)
 - 22,45 „Tamara” Bałakirewa, Koncert wiolonczelowy Vivaldiego, Symfonia „Polowanie” Gosseca, Koncert wiolonczelowy Deccucca, Etiuda Schmitta i Espana Chabrierę.
 - Lipsk (382)
 - 20,10 Arje Glucka i Pucciniego, Symfonia D-dur i Muzyka baletowa Mozarta.
 - Monachjum (405)
 - 23,00 Kwartet smyczkowy D-moll Weissa i Trio fortepianowe C-moll Bruchę.
 - Stuttgart (523)
 - 00,00 Opera Leoncavalla „Pajace”.
 - Moskwa (1724)
 - 17,30 Opera Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin”.
 - Bero-Muenster (540)
 - 19,05 Koncert fortepianowy F-moll Szopenę w wyk. Koczalskiego.
 - Sztokholm (426)
 - 20,00 Concerto grosso F-dur Haendla, Warjacje Brahmsa i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena.
 - Mediolan (368)
 - 20,35 Opera Pucciniego „Manon Lescaut”.

„Taksa” za otwieranie bramy

Cenniki są sprzedawane dozorcóm domowym przez spryngnych oszustów

Wczoraj zostało zwołane posiedzenie miedzyzwiązkowej komisji dozorców, z udziałem przedstawicieli związków klasowego, chrześcijańskiego i „Praca”.

Na posiedzeniu tem omawiano sprawę nieonorowania przez właścicieli nieruchomości w Łodzi ostatniego orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, które obowiązują od dnia 1 stycznia r. b. Mówcy wskazali, że właściciele domów nie zaprowadzili dotychczas ksiązeczek obrotkowych, nie uregulowali kwestji mieszkań dla dozorców, oraz nie zatwierdzili dotychczas sprawy dostarczania im narzędzi pracy.

Przy okazji należy zwrócić uwagę na sprawę opłat dla dozorców za otwieranie bramy w nocy. Oto w tych dniach w bramach łódzkich domów zostały wywieszzone przez dozorców „cenniki”, zawierające ceny tych opłat, t. j. do godziny 12 w nocy — 20 groszy, po północy zaś — 30 groszy.

Dozorcy domagają się ściśle honorowania tych cen, twierdząc, że zostały one ustalone przez nadzwyczajną komisję rozjemczą. Na tem tle dochodzi nawet często do scysji między dozorcami a lokatorami.

Tymczasem, jak nas informują z inspektoratu pracy, komisja rozjemcza wysokości opłat za otwieranie bramy nie ustalała i w dalszym ciągu obowiązuje prawo zwyczajowe.

Odnosnie samych „cenników” okazuje się, iż na terenie naszego miasta pojawili się jacyś oszuści, którzy sprzedają je dozorcóm w cenie 10 groszy, przytem twierdzą, że cennik otrzymali do sprzedazy dozorcóm ze związków, co absolutnie nie odpowiada prawdzie. Za owymi oszustami policja wszczęła poszukiwania.

Po dyskusji uchwalono zwrócić się o interwencję do okręgo-

wej inspekcji pracy, jak również do starostwa grodzkiego w Łodzi, by wydał organom policyjnym polecenie dopilnowania, aby właściciele nieruchomości zaopatrzyli dozorców w potrzebne narzędzia pracy.

Wzrostła w tym czasie do głosu sprawa otwierania bramy w nocy. Mówcy wskazali, że właściciele domów nie zaprowadzili dotychczas ksiązeczek obrotkowych, nie uregulowali kwestji mieszkań dla dozorców, oraz nie zatwierdzili dotychczas sprawy dostarczania im narzędzi pracy.

Po dyskusji uchwalono zwrócić się o interwencję do okręgo-

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni pełna humoru komedia Brudella „Cheę właanie ciebie”. Ceny zniżcne.

W piątek wchodził na afisz ostatnia nowość węgierskiego autora Bus-Fekete „Trafika pani generalowej”. Dekoracje przygotowuje B. Kudewicz. Reżyserja dr. J. Śu jańskiego.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy”. Ceny zniżcne.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie „Trafiki pani generalowej”.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE
W czwartek i w piątek o godzinie 8.15 wieczorem dwa ostatnie przedstawienia montażu śpiewu i tańca p. t. „Co chcesz — to masz” w wykonaniu całego zespołu operetkowego.

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś o godzinie 9-ej wieczorem po raz ostatni popularne przedstawienie widowiska palestyńskiego p. n. „Tel-Awiw”. Ceny od 54 gr. do 2 zł.

OSTATNI KONCERT G. GINZBURGA
Dyrekcja sali Filharmonji dolożyła usilnych starań i w najbliższą niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się jeszcze jeden koncert tego pianisty. — Kasa Filharmonji już w dniu dzisiejszym sprzedaje bilety.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO H. KUJENSKIEJ

W niedzielę, dnia 26 stycznia o godzinie 4 pop. odbędzie się w lokalu konserwatorium (Traugutta 9) drugi wieczorek uczniowski w roku bieżącym.

Celem wieczorku jest przyzwyczajanie uczącej się młodzieży do występów publicznych; to też i tym razem produkować się będą uczniowie wszystkich kursów, nie wyłączając przygotowawczego.

Dochód z wieczorku przeznacza się na wpisy za niezamożnych uczni.

POLSKI UCZEŃ BOHATEREM DNIA ROSJI SOWIECKIEJ.



Emil Szada z Mysłowic (G. Śl.), wybawca sowieckiego okrętu, został przez wdzięcznych rozbitków zaproszony do Moskwy. Na zdjęciu inloidy bohater obok swego radjo-odbiornika Capello Super Prince, na którym odebrał znaki S. O. S.

NIEBEZPIECZNA PORA

Obecna pora sprzyja powstawaniu i rozwojowi rozmaitych chorób, biorących swój początek w nieznacznych zaziębnieniach, pokazywaniu, chrypcę itp. Zaniedbywanie jednak tych jakgdyby „alarmowych dzwoneków” może przygotować o poważniejsze schorzenia, przy których nawet już doskonałe środki profilaktyczne skutku nie odnoszą.

Obrona przed chorobami, a zwłaszcza teraz, w dobie zimy, winna być jednym z celów uświadomionego społeczeństwa. Z wydatną pomocą przychozą tutaj wypróbowane na całej kuli ziemskiej oryginalne pastylki Valda.

Czy będzie to męczący zazwyczaj kaszel, czy przykra dla siebie i otoczenia chryпка, bądź objawy nieobliczalnej w skutkach grypy, wszędzie oryginalne pastylki Valda przynoszą znakomitą ulgę.

Wielki zbyt pastylek Valda pozwolił na wydatne obniżenie ceny, więc nabywanie ich w aptekach i drogerjach nie nastreca już żadnych trudności.

KONCERT D. OJSTRACHA

A zatem w dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 wiecz. w Filharmonji odbędzie się drugi i zarazem ostatni przed wyjazdem z Polski koncert znakomitego sowieckiego skrzypka Dawida Ojstracha — czołowego laureata międzynarodowego konkursu im. H. Wieniawskiego oraz konkursów wszechrosyjskich.

W kasie Filharmonji pozostała jedynie niewielka ilość biletów i zatem kto chce usłyszeć najwyższą klasę skrzypcową, winien się jaknajprędzej zaopatrzyć w bilety.

WYSTAWA W I. P. S.

Obecna wystawa związku zawodowego polskich artystów plastyków w Łodzi cieszy się dużym powodzeniem i frekwencją i zwiędzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej oraz młodzież szkolną.

Instytut w parku Sienkiewicza otwarto codziennie od godziny 11 — 20-ej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 26 stycznia r. b. o godz. 12 m. 30 w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijań, ul. Piotrkowska Nr. 113, p. mec. Thon wygłosi odczyt n. t. „Stanowisko prawne dziecka w Polsce”. Wstęp bezpłatny.

Z TOW. PSYCHOLOGICZNEGO

W dniu 24 stycznia b. roku (piątek) o godz. 20.30 odbędzie się w lokalu towarzystwa psychologicznego (Wólczau ska 17) plenarne naukowe zebranie towarzystwa, na którym dr. G. Ichheiser z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Złudzenia przy osądzeniu ludzi w życiu codziennem”.

Nowości wydawnicze

Na morskich szańcach Rzplitej — Janusz Stępowski. (Wyd. Ligi morskiej i kolonialnej. Skład główny inst. wyd. „Biblioteka Polska”).

Utarło się zdanie, jakoby Polska tradycji morskiej na chlubny pokaz nie posiadała, a oto ukazała się książka, podająca ten pogląd szlachetnej rewizji. „Na morskich szańcach Rzeczypospolitej”, utwór sceniczny Janusza Stępowskiego, jest kroniką historyczną 1635 roku, w którym to czasie doszło do głosu najpiękniejsze, niesłusznie dziś zapomniane plany morskie, precyzyjnie na daleka przyszłość zakrojone przez króla Władysława IV. Plany te z winy ówczesnego warcholstwa szlachty nie zostały zrealizowane, jednak w przestrzeni czasu nie zginęły, zachowując w pełni swój wychowawczy drogowskaz. Na zbudowanie samodzielnego portu w Gdyni, już wtedy w obliczu nieuniknionej wojny ze Szwecją, zwrócił pierwszy w Polsce uwagę hetman Koniepcowski, Król Władysław ze swej strony, chociażby wbrew panom sejnowym i ich typowo lądowej polityce, fortyfikuje szańce morskie, a najlepszy pancierz dla nich widzi w silnej, dobrze uzbrojonej flocie wojennej. Uzdrowienie smutnej wówczas w Polsce strony gospodarczej w przededniu wojny i konieczności wypłacania żołdu armji, znajduje ten król w nowym, nieznanem wówczas źródle krociących fundusów, w fłach morskich. Dla gruntownego poznania Pomorza i wybrzeża, każe znakomitym topografom i inżynierom opracować pierwszą mapę Zatokii Puckiej i okolicy oraz twierdz Tczewa, Grudziądza i Gniewu.

Wiernie wspierają króla w jego wybiegających w przyszłość planach, światlejsze umysły nielicznych polaków. Uosobieniem tego patriotyzmu jest główna postać dramatu Stępowskiego: pułkownik Lanckoroński, strażnik helski, który wiernie stoi na szanach morskich Rzplitej, a choć w służbie tej wzrok stracił i sily swe sterał, żyje nadal mocą ukochania potężnego żywiołu i polskiej floty.

Autor książki Janusz Stępowski jest laureatem nagrody Marynistej, im. J. Szareckiego za poemat p. tyt. „Legenda o masztowej sośnie”.

Oburzający film

Film wypuszczony niedawno przez firmę Metro Goldwyn, oparty na powieści Edny Ferber „Comme and get it” — oburzył słusnie amerykańskich polaków. Występuje w nim polka, pogardliwie w filmd „Pollack” zwana, zgoła niepoehlebnie reprezentująca kobietę polską. Te też nie dziwnego, że mecenas Goński z Milwaukee wystosował list otwarty do wyżej wymienionej wytwórni, w którym ostro wyraża się o tej niesmacznej samowoli firmy i przypomina jej kłopoty, na które niedawno narażona była wytwórnia Warner Brothers, gdy wskutek podobnego wybryku rząd polski zabronił importu jej filmów.

Pamiętaj o dzieciach, które cierpią głód!

Wspierajmy Dzieci Głodne...

Instytut de Beauty POMA
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Bilans dwóch lat w średnim prze nysle dzianym

Rok 1934 był dla średniej produkcji dzianej w Łodzi okresem katastrofalnym. Na skutek raptownego załamania się obrotów z wsią większość producentów średnich pracowała w ciągu sezonu 1934 deficytowo, po zakończeniu zaś roku zanotowano w tym przemyśle cały szereg pajął, nięwypłacalności, nadzorów sądowych itd. Zdaniem sfer zainteresowanych, trzy czwarte producentów średnich regulowało wówczas swoje długi. Rzecz jasna, że taki finansowy krach w średnim przemyśle musiał mieć swoje głębsze konsekwencje i dla innych działów przemysłu dzianego. Stosunki kredytowe na rynku znacznie się pogorszyły, brak zaufania pewszecznie dominował.

W r. 1935 w sezonie letnim i zimowym stosunki w średnim przemyśle dzianym uległy radykalnej poprawie. Produkcja ustabilizowała się i została bardziej przystosowana do realnych potrzeb rynku, producenci z jednej strony zaciągali kredyty bardzo ostrożnie, z drugiej

strony udzielali swoim odbiorcom kredytów również bardzo ostrożnie, tak, że obecnie u przgu sezonu letniego roku 1936, zdaniem najpoważniejszych sfer branży dzianej, produkcja średnia jest usanowana.

Perspektywy na rok 1936 zarówno na sezon letni, jak i sezon zimowy nie przedstawiają się zbyt różowo, sfery zainteresowane podkreślają, że główny czynnik konjunktury na rynku dzianym, a więc realne zapotrzebowanie i zdolności płatnicze szerokich warstw ludności, znacznie pogorszyły się w stosunku do lat ubiegłych, zapotrzebowanie na artykuły dziane w roku 1935 było niższe o 30 proc. w stosunku do roku 1934. Nie widać też obecnie najmniejszej zmiany w sytuacji wsi i prowincji miejskiej, któraby wskazywała na poprawę zdolności na bywczej tych warstw.

Należy spodziewać się, że w roku 1936 w najlepszym razie produkcja dziana w Łodzi kształtować się będzie analogicznie do r. 1935.

Nadzory, upadłości i układy

W grudniu r. ub. firma „Fabryka pończoch Rudolf Schultz” sp. z ogr. odp. w Aleksandrowie k. Łodzi zgłosiła wniosek o postępowanie układowe. Firma istnieje od 1892 r., początkowo jako firma jednoposobowa, a od 1933 r. przekształcona na sp. z ogr. odp. i należy do jednej z najstarszych fabryk branży pończoszniczej. Skutkiem olbrzymich strat na protestach klientowskich, dobrownej regulacji, przeprowadzonej z odbiorcami oraz z powodu wielkich inwestycji (nabycie kosztownych maszyn cottonowych najnowszej produkcji za 250,000 zł. już obecnie spleaconych) firma poważnie nadszarpnęła własny kapitał obrotowy i w związku z tem zmuszona była zwrócić się o zezwolenie na wejście w układy z wierzycielami.

Propozycje układowe przewidują spłatę wierzycieli na 40 proc. w ratach półrocznych, z czego pierwsze cztery po 6 proc., zaś 5 i 6 po 8 proc., licząc od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układowe.

Bilans firmy na 31 grudnia zamknięto sumą 284,394 zł.; w pa-

sywach kapitał własny, wynosił 40.000 zł.

Pomimo wniosku wierzycieli „Dyna” o ogłoszenie upadłości firmy petentee sąd przychylił postępowanie układowe, wniosku wierzycieli nie uwzględnił.

Wierzyciele zostali wezwani do zgłoszenia pretensji do 1 marca.

W sprawie upadłości firmy „Mechaniczna fabryka tkanin drucianych i ogrodzeń Wilhelm Nebel w Zgierzu” odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którym syndyk magy adv. Kończyński dolożył szczegółowe sprawozdanie. Po przyjęciu sprawozdania syndyka przez wierzycieli do wiadomości zawarto układowe, przewidujące spłatę ich należności w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów w 8 równych ratach rocznych. Wobec przyjęcia warunków układowych przez ustawową liczbę wierzycieli, układowe zostało do skutku, a wobec braku sprzeciwu ze strony wierzycieli sąd układowe zatwierdził.

„CORSO”

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

I) **TARZAN NIEUSTRASZONY** W roli głównej: **BUSTER GRABBE**
Wielki film tajemnic dzungli.

II) **WIELKI GRACZ** Reżyserja: **W. S. Van DYKE**. Niebywałe napięcie! Cudowna gra!
W rol. gł.: **CLARK GABLE, William Powell, Myrna LOY.**

Ceny miejsc na pierwsze seanse od **50 gr.**, na następne **54, 85 i 1.09**

Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Dziś premiera! JÓZEF SCHMIDT — w filmie
Światowej sławy tenor

Najpiękniejszy dzień mego życia
(Hente ist der schönste Tag in meinem Leben) — Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU.
Następny program: **Dziewczę z Budapesztu.** Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: **12-333**
Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

PRYWATNE POGOTOWIE RATUNKOWE
Plac Wolności 10
telefon **2222-6**

czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychniastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Do akt. Nr. Km. 72 | 36
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go, Stefan Górski zamieszka w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 29 stycznia 1936 r. o godz. 11-13 w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kanapa i fotel, kanapka i dwa fotele, stół, szafa biblioteczna, stół owalny, fotel i pięć krzesel, lustro, stół dębowy, szafa dębowa, kredens dębowy, zegar, kredens mahoniowy, zegar z wagami, stół mahoniowy i inne ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 11557.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15.1.1936 r.
Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa A. Stasiaka
p-ko F. „M. Tauman”, Sp. Akc.

Do akt. Nr. Km. 31 | 36 | VI
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6 samieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn 31 stycznia 1936 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej 3, u Natana Cwilińskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 20 szt. towaru t. zw. popeliny oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4.1.36 r.
Komornik (-) K. Sobolewski

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
Piotrkowska 56, tel. 148-62

Ogłoszenie o licytacji.
Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ulicy Trębackiej Nr. 18, o godz. 11-aj odbędzie się publiczna sprzedaż przy znacznie zredukowanych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do
Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzei,
a mianowicie:
29 stycznia 1936 r.
parceli Nr. 15 i 18 przy ul. Sienkiewicza 149/157
" " " 12, 13/1, 13/2 i 13/3 przy ul. Nowoprojektowanej bocznej od ul. Brzeźnej
" " " 13/4, 13/5, 13/6 i 13/7 przy ul. Brzeźnej
parceli fabrycznej Nr. 2 Centrali, przy ul. Nowoprojektowanej bocznej od ul. Sienkiewicza 49.
11 marca 1936
parceli Nr. 14 przy ul. Sienkiewicza Nr. 147
Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104. J. B. Lange, Adwokat.

SOPOTY Idealny pobyt zimowy!
Wolne Miasto Gdańsk. **Pierwszorzędne utrzymanie!**
Podróż do Sopot nie wymaga paszportów zagranicznych i wiz!
Dla cudzoziemców niema trudności dewizowych!
Międzynar. Kasyno - Roulette - Baccara - Wolny wywóz wygranych!
Informacje: Kasyno w Sopotach.

Ogłoszenia drobne

Różne
BUCHALTER-BILANSISTA zaprowadza księgi i sporządza bilanse. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Cena przystępna
Telefon 179-22, godz. 5-6 w.

ZAGUBIONO kwity kaucyjne Elekrowni Łódzkiej liczników Nr. 1779572/10435, 929393/4673, 16046308/55696 na imię H. Litwina.

Lokale
SEONECZNY pokój z telefonem i łazienką, niedrogo do wynajęcia. Magistracka 1, m. 38 od 3-6. 136-2

POKÓJ dobrze umeblowany, niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia dla pana. Narutowicza 16, róg riłsudskiego, tel. 127 66.

Kupno i sprzedaż.
TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lecarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Władysław SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” — składzie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dresyn
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu. —

SPRZEDAM FORTEPIAN KERN TROFFA krótki, w pierwszorzędnym stanie, wiolonczelę ograną oraz komplet nut (duety, tria i kwartety klasyczne). Tel. 100-01, godz. 9-12.

Do akt. Nr. Km. 10 i 12 | XI | 36
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11, Tadeusz Łokulewski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 30 stycznia 1936 r. od g. 13 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 39 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych mebli i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 590.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15.1.1936 r.
Komornik (-) W. K. Sobolewski

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
specjalista chorób uszu, gardła, nosa i krani
LEGIONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1-2 i 5-8 w.

Posady
BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Opiata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska nr. 79, m. 40. Tel. 145-64. 82-30

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera!
Najweselsza i najpiękniejsza komedia wiedeńska prod. austriackiej p. t.

W rol. gł.: **Szöke Szakall, Ernest Verebes, Tibor v. Halmay**
— Nadprogram: Tygodnik Pata i Paramountu

To lubią mężczyźni

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE
MIRAZ
ZEROMSKIEGO 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!
4½ MUSZKIETERÓW
Najweselsza najmelodyjniejsza i najnowsza komedia wiedeńska
Coctail humoru, werwy i pikanterji
Rewelacyjna obsada:
6 niezrównanych „Królów humoru”
Obsada: Szöke Szakall, Otto Walburg, Tibor v. Halmay, Felix Bressart, Ernest Verebes i Puffy (grubasek)
Ceny miejsc I 1.09, — II m. 90 gr. — III m. 50 gr.
Kupony ulgowe w niedziele i święta nieważne.
Następny program: „EPIZOD” z Paulą Wessellą w roli głównej

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Najweselsza komedia doby obecnej
w filmie **Indyjscy Piechurzy.**
Nadprogram: Wspaniała komedia „Ułajone myśli”

FLIP i FLAP
W roli gł. słynny **KAROLEK** oraz aktualności Pata i Paramountu

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miemetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tenstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej, Piotrkowska 101